GŁOS POMORSKI

Nr. 136 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata **na** poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **10.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1500 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 800 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatna w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 17-go czerwca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Z Sejmu.

Min. Grabski o sytuacji finansowej państwa. — Zcalenie gruntów. Koncesje dla Inwalidów. — Burda lewicowców.

Warszawa, 15. 6. (PAT.) 47-me posiedzenie Sejmu. Odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o ustanowieniu Krzyża zasługi. Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy, zmieniającej niektóre przepisy ustawy z dnia *2 marca 1923* r. o udzieleniu ministrowi skarbu upoważnienia do uregulowania w drodze rozporządzenia obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami.

MOWA MIN. GRABSKIEGO.

P. min. skarbu Grabski: Pragnę pomówić o sytuacji finansowej Państwa z dwóch względów, dlatego, że przebywamy bardzo ostry kryzys walutowy, a powtóre, że nie miałem możności przemówić w Izbie przedstawiając budżet. Sytuacja walutowa pozostaje w związku ze stanem skarbu. W marcu sytuacja walutowa się uspokoiła, jakkolwiek w marcu wydrukowaliśmy olbrzymią ilość marek, bo 660 miljardów. Dziś widzimy, że od stycznia do dziś zadłużenie skarbu w P. K. P. P. powiększyło się 4-krotnie, a marka spadła jeszcze bardziej, bo 5-krotnie. Jeżeli do tego stanu przyczyniły się także czynniki polityczne, to niepodobna kłaść ich na karb obecnego rządu. Jest to skutek wpływu czynników pewnych, gospodarczych i walutowych, bez żadnego związku z naszą polityką. Oto ciąży nad nami zbyt ścisły związek ekonomiczny i finansowy z Niemcami. 60 proc. naszego wywozu idzie do Niemiec. Organizm niemiecki podlega wstrząśnieniom, co odbija się niezmiernie dotkliwie na nas. Czynniki, które w Niemczech oddziaływują na ceny produktów, wpływają na intensywność naszego eksportu do Niemiec.

W początkach bieżącego roku eksport z Polski ogromnie wzrósł. Nie tłomaczy się to jednak wzmożeniem naszej pracy, objaśnia się raczej wstrząśnieniem na rynku niemieckim, dzięki czemu powstały doskonałe konjunktury dla nas. Niestety wszystkie konjunktury te są nietrwałe. W końcu kwietnia zarysowało się zmniejszenie wywozu. Głównem zadaniem państwowem jest eksport nie wypływający z kalkulacji, obliczonej na wstrząśnienia słabych organizmów, ale wywóz do krajów nie narażonych na wstrząśnienia. Do wykonania tego zadania rząd przystąpił. Rząd chce zbadać i zwiększyć możliwość eksportu tych przedmiotów, na wywozie których najwięcej nam zależy, zwłaszcza przemysłu włókienniczego. Powinno się wywozić z Polski tyle towarów, ile potrzeba surowców, a dotąd wywozi się zaledwie czwartą część. Eksport leśny odbywa się kosztem materjału drzewnego na odbudowę. Eksport nasz z zagłębia węglowego, równający się połowie całego eksportu wymaga zabezpieczenia od wahań. Pod tym względem rząd jest zdecydowany wstąpić na drogę odpowiedniego porozumienia gospodarczego w dziedzinie regulacji eksportu i wpływów do skarbu.

Co do Górnego Śląska, to od szybkiego uchwalenia tej ustawy zależeć będzie możność wykonania planu rządowego, polegającego na tem, aby eksport istotnie szedł na pożytek kraju. Przy tej sposobności chcę podać cyfry, świadczące, że u nas nie jest tak źle. I tak, gdy w tak małym kraju, jak Austrja zarejestrowano około 160 000 bezrobotnych, u nas w pierwszem miesiącu tego roku wprawdzie ilość bezrobotnych wzrosła, lecz poczynając od 1 kwietnia wciąż się zmniejsza. 1 kwietnia wynosiła 114 000, 1 maja 112 000, 26 maja 96 000, 9 czerwca 87 000, a więc zmniejsza się z każdym niemal tygodniem.

Drugim faktem jest miara naszych wypłat na rzecz zagranicy. W ciągu 5 miesięcy nie mieliśmy żadnej pomocy z zewnątrz. I mimo naszego wywiązania się z zobowiązań, które było bardzo intensywne, mimo tych sukcesów musimy w spadku marki widzieć hasło do spotęgowania naszej działalności na wszystkich polach. Jestem szczęśliwy, że mówię to w chwili, gdy właśnie w tej sali przed godziną zapadła uchwała Senatu, do której przywiązuję wielką wagę jako do ostatniego stadjum systematycznie prowadzonych zamierzeń rządu w zakresie rozbudowy naszego systemu podatkowego. Uchwalono pokaźny podatek gruntowy z zabezpieczeniem następnych rat od spadku wartości marki.

Przechodząc do przedstawienia całokształtu naszej sytuacji budżetowej, zaznaczyć muszę, że najważniejszem jest procentowe pokrycie wydatków państwowych z dochodów. Budżet na rok bieżący, jaki złożyłem przewiduje pokrycie dochodami 69 proc. wydatków, a jeżeli uwzględnimy wpływ pierwszej raty podatku majątkowego, to cyfra ta wzrośnie do 80 proc. Wykonanie budżetu pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Rok *1923* zaznacza się zabezpieczeniem skarbu przed stratami skutkiem spadku marki, wprawdzie nie w sposób doskonały, co da się osiągnąć przez uchwalenie ustawy o złotym polskim. Od kwietnia kasowość nasza jest już tak zorganizowana, że dokładny obraz dochodów i wydatków każdego miesiąca według Ministerstw możemy zestawiać w połowie następnego. Wczoraj otrzymałem dane z maja rb. Wydatki nasze wynosiły 1 137 miljardów (w kwietniu 813 miljardów), zaś dochody 851 miljardów (w kwietniu 552 miljardy). Deficyt wykonawczy w kwietniu wyraża się cyfrą *32* proc., zaś w maju *22* proc., chociaż skarb nie miał jeszcze wpływów z podatku gruntowego i przemysłowego.

Jedna dziedzina leży zbyt odłogiem, a mianowicie oszczędność. Owa przemijająca chwila uspokojenia się naszej marki pod tym względem odbiła się fatalnie. Ale dzisiejsze przejścia nasze wskazują, że należy dla oszczędności wymierzać wielkie pole. Nareszcie mianowanie komisarza oszczędnościowego jest rzeczą zadecydowaną. Do oszczędności potrzeba dwóch zasadniczych warunków: wyższego stopnia umiejętności w pracy oraz zdobycia się na rezygnację z wielu rzeczy, które może wydają się niezbędnemi. Za poprzedniego rządu atmosfera nie sprzyjała tej akcji, bo zajmowano się nie skarbem, lecz innemi sprawami. W Sejmie uchwalono dwa wnioski na 80 miljardów łącznie bez pokrycia budżetowego wbrew Konstytucji.

Cztery lata jest u nas źle. Ale ofiarność całego społeczeństwa może zaradzić złemu. (Oklaski).

Ministerstwo Skarbu ułożyło spis oszczędności, któreby można przeprowadzić jeszcze w tym budżecie. Obejmuje on kilkadziesiąt pozycji. Wszystkie te pozycje razem wzięte dałyby oszczędności na 720 miljardów marek tj. 10 proc. budżetu. W lipcu i sierpniu moglibyśmy osiągnąć stan, przy którym nie drukowalibyśmy więcej marek. Oczywiście nie da się to wszystko tak odrazu przeprowadzić. Ministerstwo opracowało także spis ustaw, do których trzeba uchwalić nowelę w celach oszczędności. Na to właśnie jest potrzebny komisarz oszczędnościowy, aby to nie pozostało tylko na papierze, bo niepodobna tem jedynie obarczać ministerstwa skarbu w przeciwieństwie do wszystkich innych ministerstw. Dlatego to komisarz oszczędnościowy ma być ustanowiony przy prezesie Rady Ministrów. Obecny kryzys będzie zwalczany przez rząd wszystkimi możliwymi środkami. (Brawa.)

* * *

Marszałek oświadczył, że ewentualna rozprawa nad oświadczeniem ministra skarbu odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń, jeżeli po porozumieniu się stronnictw okaże się, że Izba chce nad tem dyskutować.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą o zcalaniu gruntów. W imieniu rządu przemówił jeszcze kierownik G. U. Z. p. Czaułbowski, który wypowiedział się co do wniesionych poprawek. Na końcu zajął jeszcze stanowisko sprawozdawca pos. Gawlikowski (P. S. L.), poczem w głosowaniu przyjęto szereg poprawek. Marszałek oznajmił, że pozostałe rezolucje pod ia pod głosowanie dopiero przy trzeciem czytaniu.

Następnie po referacie pos. Diamanda (P. P. S.) uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucjami ustawę, dotyczącą banku krajowego, przedtem galicyjskiego, dziś polskiego państwowego.

Następnie pos. Polakiewicz (P. S. L.) w imieniu komisji opieki społecznej i inwalidzkiej referował sprawę zmiany i rewizji wszystkich koncesji na rzecz inwalidów. Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brali udział pp. Rzepecki, Matakiewicz, Dąbrownik, Bigoński, Michalak, Langier, Feldman, Kirschbraun i wiceminister skarbu Markowski. Po przemówieniu referenta p. Polakiewicza przystąpiono do głosowania, w czasie którego przyjęto szereg poprawek oraz rezolucję pos. Bigońskiego.

Przystąpiono do nagłości wniosku w sprawie zbrojnego napadu na pos. Kazimierza Dobrowolskiego (P. P. S.) nagłość wniosku uzasadnił pos. Czapiński (P. P. S.), po którym zabrał głos pos. Matłosz (Z. L. N.) wskazując systematyczne propagowanie gwałtów przez P. P. S. i partje pokrewne. Przeciw uzasadnionym twierdzeniom mówcy wystąpiła lewica z P. P. S. na czele. Powstała ogólna wrzawa, wobec czego wciemarszałek Gdyk był zmuszony dwukrotnie przerwać obrady.

Po drugiej przerwie Izba uchwaliła nagłość wniosku, który odesłano do komisji administracyjnej. Następne posiedzenie 19 bm. o godz. 4 po poł.

Telegramy.

† Sp. LEON BILIŃSKI.

Wiedeń. O godzinie 2 w nocy zmarł tu były minister finansów dr. Leon Biliński. Pogrzeb w niedzielę.

Śp. Leon Biliński urodził się w roku 1846 w Zaleszczycach w Małopolsce Wschodniej. W roku 1874 został zwyczajnym profesorem ekonomji politycznej na Uniwersytecie Lwowskim, a w roku 1876 czynnym członkiem Akademji Umiejętności w Krakowie. W roku 1878 był rektorem Uniwersytetu. W tym samym roku został wybrany posłem do Sejmu Galicyjskiego, w roku zaś 1883 do Austrjackiej Rady Państwa. W roku 1882 został Prezydentem C. K. państwowych kolei austrjackich. Następnie był śp. Biliński dwukrotnie ministrem skarbu w Austrji, pierwszy raz w gabinecie Badeniego, w r. 1895, gubernatorem Banku Austrjacko-Węgierskiego a bezpośrednio przed wybuchem wojny wspólnym ministrem skarbu Austro-Węgier i w tym charakterze zasiadał w Radzie Ministrów, na której głosował za wypowiedzeniem wojny Serbji

Następnie był prezesem Koła Polskiego w Wiedniu i popierał politykę N. K. N. jako jego prezes z urzędu.

W roku 1919 sprawował przez 6 miesięcy urząd Ministra Skarbu w Polsce, poczem przeprowadził się z powrotem do Wiednia, gdzie z ramienia Polski brał udział w likwidacji Banku Austro-Węgierskiego.

Śp. Biliński ogłosił cały szereg prac naukowych w języku polskim i niemieckim, między innemi większe dzieła, jak „Studja nad podatkiem dochodowym", „System nauki skarbowej", „System ekonomji politycznej", „O socjaliźmie", procz tego cały szereg prac w pismach fachowych.

ROKOWANIA W GDAŃSKU W SPRAWACH KOLEJOWYCH.

Gdańsk. (Ag. Wsch.) Jak wiadomo, przez dwa dni, 12 i 13 bm., odbywały się obrady między delegatami Polski i w. miasta Gdańska w sprawie dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Podczas drugiego dnia obrad senat gdański zażądał, aby uważano koleje na terenie w. miasta za odrębną część administracji. Predstawiciele Polski oświadczyli, że dalsze rokowania wobec takiego postawienia kwestji nie mają celu. Po złożeniu odpowiedniej deklaracji delegaci polscy opuścili obrady.

W WARSZAWIE 15. 6. 1923.	W GDAŃSKU 16. 6. 23., godz. 12.30
Mrk. (niem.) 0,82	Mrk (pol.) — 105
Dolar — 93 000	Dolar — 114 500

Z Senatu.

Warszawa, (PAT.) Posiedzenie z dnia 15 bm.: Na wstępie marszałek doniósł, że p. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił gen. Osińskiego z kierownictwa ministerjum wojny i ministrem spraw wojskowych mianował gen. broni Stanisława Szeptyckiego.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym w b. dzielnicy pruskiej.

Ponieważ ustawa ta nie nastręczała żadnych wątpliwości, przeto po bardzo obszernym referacie s. ks. Bolta, w myśl wniosku komisji, uchwalono ją bez zmian w brzmieniu sejmowem.

Sen. Buzek w imieniu komisji budżetowej zreferował sprawę prowizorjum budżetowego na pierwszy oraz drugi kwartał rb., prosząc o przyjęcie ustawy sejmowej bez zmian.

Sen. Siedlecki (P. P. S.) oświadczył, że Klub jego głosować będzie przeciw prowizorjum.

Sen. Szarski (Z. L. N.) omawiał sytuację monetarną i walutową, która wywołała niepokój, a nawet panikę w pewnych kołach. Kładzie się to na karb chwilowej zmiany stosunków w Polsce, lecz to, co nastąpiło, nastąpić musiało, bo główne przyczyny degeneracji marki nie przestały działać i działają nadal intensywnie. Jak długo państwo tworzy nowy pieniądz i nową siłę nabywczą, która przychodzi na targ w znaczeniu najogólniejszem, tak długo pieniądz psuć się musi bez względu na wszelkie środki zaradcze. Na to niema żadnej natychmiastowej rady i dlatego krytykowanie sytuacji z punktu widzenia momentu jest zupełnie nieusprawiedliwione. Za mały nacisk kładzie się dotychczas na akcję oszczędnościową. Do zwątpienia jednak nie mamy dziś powodu, ponieważ stworzono już warunki usunięcia bezpośrednich przyczyn obecnej sytuacji. (Oklaski na prawicy).

Sen. Woźnicki (Wyzwolenie) po obszernem przemówieniu, w którem poddał krytyce działalność obecnego rządu, sen. Woźnicki oświadczył, że Klub jego głosować będzie przeciw prowizorjum.

O godzinie 12,30 po południu, marszałek zarządził przerwę z powodu odsłonięcia tablicy pamiątkowej śp. prezydenta Narutowicza.

Po przerwie, w dalszym ciągu dyskusji nad prowizorjum budżetowem, przemawiał senator Buzek, (P. S. L.), który podkreślił, że zasadniczym warunkiem podniesienia się marki polskiej, jest oderwanie się jej od marki niemieckiej. Potrafili przezwyciężyć to Czesi, a to dzięki stałemu gospodarowaniu na podstawie budżetu, wskutek czego mogli uniknąć zadłużenia w czeskim urzędzie bankowym, a deficyty pokrywać pożyczkami wewnętrznej. To też w roku 1921 oderwali się od marki niemieckiej i dziś budżet ich pokrywa się siłami narodu. Co do nas, to hasłem naszem powinno być zaprzestanie drukowania pieniędzy i oszczędność.

W zakończeniu mówca oświadczył, że powodu, dla którego P. S. L zawarło sojusz z prawicą była właśnie chęć ratowania finansów państwa.

W głosowaniu przyjęto prowizorjum budżetowe.

Z kolei sen. Bielawski (Zw. L. N.) zreferował sprawę podatku gruntowego.

Prezydent Rzplitej. w Krakowie.

Kraków, 15. 6. (PAT.) Dziś o godz. 9 rano przybył do Krakowa na dwudniowy pobyt Prezydent Rzeczypospolitej ze swoją świtą. Przed przybyciem pociągu na dworcu, bogato udekorowanym zielenią, zebrali się przedstawiciele władz i urzędów, na peronie kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą. Przed dworcem i na placu, zapełnionym publicznością, banderja krakowska oraz szwadron 8 pułku ułanów. Przybywającego p. Prezydenta powitała orkiestra hymnem narodowym, a zgromadzeni okrzykiem: „Niech żyje". W otoczeniu p. Prezydenta znajdowali się minister Kiernik i Kucharski, szef kancelarji cywilnej Lenc, adjutant płk. Zaruski, rtm. Mayer i rtm. Pusłowski. Po opuszczeniu dworca p. Prezydent udał się powozem, zaprzężonym w 6 białych koni, poprzedzany banderją krakowską i w eskorcie szwadronu przybocznego do Barbakanu. W Barbakanie, przybranym girlandami z zieleni i chorągwiami, zebrała się rada miejska, cechy ze sztandarami, towarzystwa strzeleckie i reprezentacje władz autonomicznych. Tutaj powitał p. Prezydenta Prezydent miasta Fedorowicz przemówieniem.

P. Prezydent Rzplitej podziękował w krótkich słowach za przywitanie, poczem ruszył ku Wawelowi ulica Florjańską, bogato przybraną dywanami i chorągwiami, oraz Rynkiem Głównym wśród szpalerów młodzieży szkolnej i tłumów publiczności, witającej entuzjastycznie p. Prezydenta.

P. Prezydent zatrzymał się w ul. św. Anny przed gmachem Tow. Szkoły Ludowej, przybranym zielenią i chorągwiami o barwach narodowych. Po obu stronach ulicy ustawiły się ubrane w stroje krakowskie wychowanice trzech szkół utrzymywanych przez T. S. L. w Krakowie tj. seminarjum nauczycielskiego, szkoły wzorowej i z ogródka dziecięcego T. S. L. Gdy powóz się zatrzymał jeden z członków zarządu podał p. Prezydentowi księgę pamiątkową, w której p. Prezydent wpisał swe nazwisko. Następnie wiceprezes T. S. L. profesor Sikora powitał p. Prezydenta przemówieniem.

PREZ. WOJCIECHOWSKI NA WAWELU.

Kraków, 15. 6. (PAT.) Dziś o godz. 10 rano p. Prezydent Rzplitej wraz ze świtą przybył do katedry na Wawelu. U wejścia do katedry ks. biskup Nowak w otoczeniu kapituły powitał p. Prezydenta i poprowadził go wśród szpaleru publiczności do głównego ołtarza, gdzie p. Prezydent zajął przygotowane miejsce i wysłuchał mszy św., odprawionej przez ks. biskupa Nowaka. Po nabożeństwie p. Prezydent zwiedził skarbiec katedry, poczem udał się na uroczystość do akademji górniczej.

Kraków, (A. W.) Z okazji pobytu Prezydenta odbędzie się w sobotę 16 bm. o godzinie 10 w teatrze Słowackiego uroczyste przedstawienie t. zw. „Święta Wiosny", w którem weźmie udział przeszło 1000 dzieci. Na przedstawieniu będzie obecny Prezydent Rzeczypospolitej. „Piątkowe przedstawienie „Wesela" w teatrze miejskim Słowackiego ma mieć charakter uroczysty z racji zapowiedzianej na nim wizyty Prezydenta.

Sprawa odszkodowań.

Paryż. (Pat.) Poincare zapewnił na posiedzeniu komisji dla spraw zagr. senatu, że depesza z Londynu w sprawie decyzji, powziętych przez rząd angielski jest zupełnie nieścisła, gdyż z informacji, nadesłanej przez ambasadora francuskiego w Londynie wynika, że rokowania z przedstawicielem Francji trwają nadal i toczą się w duchu szczerej przyjaźni.

Londyn. (Pat.) Pod przewodnictwem Baldwina odbyło się posiedzenie gabinetu, na którem rozpatrywano sprawę odszkodowań. Przed upływem przyszłego tygodnia nie należy się spodziewać oświadczenia rządu angielskiego co do polityki angielskiej. Panuje przekonanie, że koniecznem jest dojście do porozumienia z sojusznikami oraz że należy użyć wszelkich środków, aby osiągnąć takie porozumienie, któreby umożliwiło ustalenie wytycznych, jakiemi mieliby się kiero-
srzpeimy wćayańc nayowb vsaąśnvP,v
wać sprzymierzeńcy. Między stolicami sprzymierzonych odbywa się żywa wymiana zdań.

Paryż. (Pat.) Przedwczoraj otrzymano z Min. Spraw Zagr. memorandum angielskie, poczem Rada Ministrów niezwłocznie przyjęła je do wiadomości. Wobec poufnego charakteru memorandum, będącego przedmiotem obrad gabinetu, tekst memorandum nie będzie podany do wiadomości publicznej. Pisma francuskie donoszą w tej sprawie, iż rząd angielski zapytuje rząd francuski o pewne szczegóły, dotyczące zwłaszcza francuskiego stanowiska co do żądania zaprzestania oporu biernego ze strony Niemiec. „Journal des Debats" pisze: Rząd angielski szuka środków uzgodnie- wbrew tendencyjnym głosom części prasy, która pisze, iż decyzja będzie nieco opóźniona. „Liberte" podkreśla fakt, iż rząd angielski który dotychczas ignorował sprawę okupaci zagłębia Ruhry, pragnie obecnie zaznajomić się z zamiarami Francji i Belgji. Sytuacja w zagłębiu Ruhry stwarza konsekwencje, których Anglja nie może więcej ignorować.

Londyn. (Pat.-P. R.) Nastrój kół oficjalnych w sprawie memorandum rządowego jest optymistyczny, wbrew tendencjom głosom części prasy, która pisze, iż Francja stwarza przeszkody ku porozumieniu. Rząd angielski zdecydowany jest, cierpliwie zmierzać ku odnalezieniu wspólnych podstaw współpracy ze sprzymierzonymi.

NA OBSZARZE RUHRY.

Berlin. (Ag. Wsch.) W filji banku Rzeszy w Dortmundzie władze okupacyjne skonfiskowały miljard marek niemieckich, aresztując jednego z dyrektorów.

Berlin. (Ag. Wsch.) Przed francuskim sądem wojskowym w Düsseldorfie odbył się dalszy ciąg epilogu w procesie przeciw dyrekcji i członkom rady załogowej zakładów Kruppa w Essen, a mianowicie przewidziana w wyroku rewizyjnym rozprawa przeciw członkowi rady załogowej Müllerowi. Po trzygodzinnej rozprawie ogłoszono wyrok skazujący Müllera na 7 miesięcy więzienia, podczas gdy pierwszy wyrok sądu w Werden opiewał na 6 miesięcy. Karę tę wyznaczono trzema głosami przeciw dwom, które domagały się kary jeszcze większej.

Telegramy.

ROZKAZ MIN. SPRAW WOJSKOWCYH DO ARMJI.

Warszawa, 15. 6. (PAT). Minister spraw wojskowych gen. Szeptycki wydał następujący rozkaz do armji: Żołnierze! Powołany dekretem Prezydenta Rzplitej na stanowisko ministra spraw wojskowych, wzywam Was do dalszej wytężonej pracy żołnierskiej i do dalszego doskonalenia się w zaszczytnym zawodzie obrońców umiłowanej Ojczyzny. Znając Was i z pola chwały i z lat chlubnie przepracowanych w pokoju, wierzę w wyniki Waszych trudów i ich owoce, wierzę ze silną karnością i zespoleniem, przeniknięci duchem szlachetnych tradycji rycerskiego narodu, pełni zapału, dla twardych obowiązków służby, potraficie być zawsze zabezpieczeniem wolności i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz ostoją Jej ładu i porządku.

WRAŻENIE OGRANICZEŃ WJAZDOWYCH W GDAŃSKU.

Gdańsk. (Agencją Wschodnia). Według spostrzeżeń „Dziennika Gdańskiego" pierwsze wiadomości o ograniczeniu wjazdu do Gdańska przez władze polskie wywołało w sferach gdańskich zdenerwowanie. Gdańszczanie przypuszczali do ostatniej chwili, że rząd polski nie odważy się na podobny krok „wbrew własnym interesom". Sfery znające stosunki miejscowe i ich rozwój wiedzą dobrze, że zredukowanie frekwencji tygodniowej z przeszło 2000 osób na kilkadziesiąt oznacza dla przedsiębiorstw gdańskich duże straty.

SPRAWA UPOSAŻENIA URZĘDNIKÓW.

Warszawa (Tel. wł.). Rzeczypospolita donosi: Podkomisja urzędnicza na posiedzeniu wczorajszem przyjęła art. 23 i 24 projektu ustawy o uposażeniu urzędników. Artykuły te dotyczą unormowania dodatkowych uposażeń pracowników kolejowych i przekazują sprawę oznaczenia wysokości tych wynagrodzeń rządowi.

Zgodnie z opinją wyrażoną przez komisję prawniczą postanowiono reasumować poprzednią uchwałę podkomisji, która zmierzała do włączenia uposażeń sędziów i prokuratorów do ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

Ustalenie mnożnej i tabeli kategorji płac jest jeszcze nadal przedmiotem narad przedstawicieli stronnictw większości z rządem.

Narady mają przebieg pomyślny dla sprawy urzędniczej. Między innemi p. min. skarbu oświadczył, iż przychyli się do stanowiska komisji w sprawie dodatku za studja wyższe.

ZABICIE BRATA GEN. BUŁAK-BAŁACHOWICZA.

Białystok (Tel. wł.). Rzeczypospolita donosi, że o godz. 11-ej w nocy z 11-go na 12-go bm. został zamordowany na drodze między Hajnówką i Białowieżą brat gen. Bułak-Bałachowicza, właściciel majątku ziemskiego pod Białowieżą. Morderstwa dokonała jakaś banda, która w chwili przejeżdżania pod lasem furmanki, na której znajdowali się obok p. Bałachowicza b. pułkown. armji Bułak-Bałachowicza Poremikin i Szostaków, wypadła z lasu i oddała kilka strzałów karabinowych, z których jeden ugodził śmiertelnie p. Bałachowicza. Spłoszone konie poniosły furmankę, a bandyci zniknęli natychmiast w lesie. W pewnej odległości od miejsca zbrodni wóz przewrócił się. Pp. Poremykin i Szostaków zgłosili się na posterunku policyjnym w Białowieży i zameldowali o morderstwie.

Ś. p. Bałachowicz nie odgrywał żadnej roli politycznej i morderstwo na tem tle zdaje się być wykluczone.

*

PRZESILENIE GABINETOWE W BELGJI.

Bruksela, 15. 6. (PAT). Gabinet podał się do dymisji z powodu niemożności dla obu izb omawiania spraw uniwersytetu w Gandawie bez współdziałania rządu. Król przyjął dymisję.

*

KONIEC PIERWSZEJ FAZY WOJNY DOMOWEJ W BUŁGARJI.

Stambuliński zginął.

Sofia. (Pat.) Bułgarska agencja telegr. donosi: Ujęcie Stambulińskiego nastąpiło wczoraj o godz. 7 rano. Stambuliński zwrócił się był do komendy wojskowej z oświadczeniem, że chce się poddać. O godz. 15 wywieziono go automobilem z Wetrem do Tarat-Posarczy. Ponieważ jednak tłum przyjął groźną postawę, przewieziono Stambulińskiego do Sławovic. W drodze do tej miejscowości grupa chłopów uzbrojonych zaatakowała samochód. Stambuliński, korzystając z zamieszania uszedł. Zarządzono pościg. W walce, która następnie się wywiązała zabito Stambulińskiego. Rząd ubolewa głęboko nad tem, co się stało i zarządził dochodzenia.

Poprzednio otrzymaliśmy następującą depesze:

Medjolan. (Pat.) „Corriere della Sera" donosi: Były prezdent min. Stambuliński, czując, że położenie we wsi Słabowice staje się niebezpiecznem, począł wycofywać się w kierunku miejscowości Tator.

Kawalerja i piechota kryły jego odwrót. Kiedy szeregi chłopskie zmalały, Stambuliński próbował solwować się ucieczką wraz z kilku towarzyszami. Szofer automobilu, w którym Stambuliński uciekł, został raniony, wjechał w rów i przewrócił samochód. Stambuliński wyszedł bez szwanku i skrył się w lesie.

Wojska rządowe otoczyły las. Stambuliński zapewne nie byłby uszedł z życiem, gdyby nie rozkaz nowego rządu pojmania go żywcem. Lada chwila należy oczekiwać pojmania Stambulińskiego.

Ład wewnątrz Bułgarji nie został jeszcze zaprowadzony. Piechota i kawalerja rozbrajały oddziały chłopskie, z któremi toczy się jeszcze w kilku miejscowościach walka. Zdaje się jednak, że armja opanowała sytuację.

Korespondent „Corriere della Sera" sadzi jednak, że nie można mówić o ugruntowaniu się nowego rządu, jak długo Stambuliński pozostaje na wolności.

Przebudowa społeczna.

Hasło „naprawy Rzeczypospolitej“, tak brzemienne w treści, pobrzmiewa u nas nie od wczoraj; ilekroć nawa państwowa chybotać się zaczynała, ilekroć w sercach polskich, wrażliwych na dolę i niedolę narodu „nie znajdowało się, jeno to słowo: Giniemy“, tyle razy hasło to wyrywało się odruchem dumy narodowej u Ostroroga, lub wybuchało płomieniem miłości Ojczyzny u Modrzewskiego, albo „Głosem wolności, wolności ubezpieczającym“ wołało do Polaków. I dziś hasło to przyoklekać się zaczyna po 5-letnich wstrząśnieniach i eksperymentach w szaty rzeczywistości: tworzy się pod auspicjami naprawy Rzplitej rząd narodowy, odpowiedzialny, trwały twórczy, do którego się ma zaufanie. Ale ono nie wystarczy; z niego, niby ze źródła wypłynąć muszą czyny; każdy obywatel musi czynić w swojem kółku“, a czynić i uczciwie i mądrze; każdy obywatel mieć musi solidne uświadomienie narodowe, społeczne, państwowe, uświadomienie, nie z mętnych czerpane źródeł.

Dać mu się je winno, nie tylko doraźne, dla chwili potrzebne, jakiego dostarcza prasa codzienna, ale głębsze, szersze, na całą działalność, a to zrobi uczciwa publicystyka i literatura polityczno-społeczna. Stąd też należy wskazywać na wszelkie książki, jakie się tylko pojawią, które ten charakter mają.

Taką była wydana ub. roku zbiorowa praca profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Poznańskiego p. t. „O naprawę Rzplitej“ (Kraków — Spółka wydaw.), która starała się, nie wyczerpać, ale ogarnąć całokształt zagadnień związanych z budową naszego państwa, mówiła więc i o życiu i o odrodzeniu moralnem oraz religijnem i o zadaniach nauki i szkoły, a również o więcej aktualnych. życiowych, zagadnieniach ustroju państwowego i o sprawach ekonomicznych. Taką jest, w wyższym może stopniu najnowsza praca prof. Uniw. lwow. dr. **Juljusza Markarewicza** (niedoszłego ministra sprawiedliwości w rządzie obecnym) p. t. „Przebudowa społeczna“, (Lwów. — Książnica Polska 1923 Str. 270).

Posiada ona dwie zalety pierwszorzędne: jest napisana porządnie, jasno, przystępnie; po drugie cechuje ją zdrowa, niezmącona stronniczością. myśl obywatelska, narodowa, myśl nawskroś, szczerze demokratyczna. Ogromnie dużo z niej się nauczyć można, mimo, że książka to wcale szczupła; objętością nie odstraszy. Autor stara się, o ile możności trzymać się jak najdalej od polityki bieżącej, jak najmniej mówić o chwilowych jej zboczeniach, a jaknajwięcej oświetlać zagadnienia zasadnicze; niemniej jednak nie może wstrzymać się od przepuszczenia naszej dotychczasowej niepodległej gospodarki państwowej przez alembik sprawiedliwej, choć surowej krytyki.

W trzech częściach książki ujmuje naprzód treść „demokratyzacji“ wszechstronnie, starając się oświetlić takie jej przejawy, jak stosunek równości do wolności, jak niwelacja społeczna i indywidualizacja, decentralizacja majątków, funkcjonaryzacja, tj. różniczkowanie zawodowe, dyletantyzm rządu (tak do niedawna aktualne u nas zagadnienie), stosunek warstw wykształconych, inteligencji do budowy państwa (a więc i kwestja urzędnicza), stosunek demokratyzacji do haseł politycznych. W części II-giej rozbiera stosunek demokratyzacji do proletaryzacji, a więc i do socjalizmu — sprawy wielce aktualne, zwłaszcza ze względu na nasze sąsiedztwo z Bolszewją; w części trzeciej, niedługiej, ale bardzo pouczającej, rozpatruje stosunek żydów i sprawy żydowskiej do procesu demokratyzacji.

Niesposób w krótkiej notatce poinformować o bogactwie problemów, które autor porusza, tem mniej dać pojęcie o tendencjach i ideologji autora, które najsilniej przejawiają się w tych rozdziałach, gdzie mowa o Polsce współczesnej, o jej stosunku do bolszewizmu, do **socjalizmu i do sprawy żydowskiej.** Ograniczę się do kilku luźnych wzmianek: „Ruch wahadłowy ludzkości“ powiada — odbywa się między dwoma hasłami: wolność a równość; te dwie tendencje wykluczając się nawzajem: „Największe nierówności społeczne sprowadziła najjaskrawsza doktryna wolności — liberalizm ekonomiczny; największy ucisk prowadzi za sobą doktryna największej równości — kolektywizm (komunizm)“ (str. 8). Ale tamten — liberalizm, który ciągnie za sobą będący niewątpliwie chorobą społeczną, kapitalizm, ostatecznie nie odbiega zbyt od przyrodzonego prawa ludzkości, jakiemi jest naturalna nierówność ludzi (fizyczna i psychiczna), a zresztą można ją modyfikować umiejętnem podbijaniem i wynoszeniem czynnika pracy, ku czemu idzie żwawo nasza era (a o czem piękne stronice w książce). Natomiast kolektywizm, negujący to prawo natury, to bardzo szkodliwy szczep na drzewie społecznem; przedewszystkiem niema on nic a nic wspólnego z demokratyzmem: „pojęcie demokratyzacji jest diametralnie różnem od pojęcia proletaryzacji (str. 185) tj. socjalizmu. Wykazuje to autor najdowodniej; wykazuje też na dłoni — społeczną, a oczywiście i państwową szkodliwość socjalistycznej doktryny. Albowiem: (tu przejdę może trochę chaotycznie, te szkody): Socjalizm dąży do etatyzacji. upaństwawiania środków produkcji — a temsamem niszczy pierwszorzędną pobudkę pracy i produkcyjność tj. własność indywidualną; przemienia rzeszę ludzką w powszechną biurokrację“; jest więc socjalizm wrogiem pracy, tego pierwszorzędnego czynnika kultury; posługuje się dogmatem o pracy jako przekleństwie rodzaju ludzkiego; żąda minimum egzystencji (choćby bez pracy), nagradza pracę bylejaką.

Hasłem: „Proletarjusz nie ma ojczyzny“, „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się“ — odbiera ludziom wszelki idealizm: „Kto nie odczuwa potrzeby narodowego współżycia — mówi o tem pięknie Makarewicz — kto jest tępy na hasła historycznych tradycyj, dla kogo jest obojętną kultura języka macierzystego, ten oczywista rzecz, tem bardziej tępym będzie na każde inne wyższe hasło, bardziej może subtelne niż to, które trafia w regule do umysłu i serca każdej pamiętnej jednostki. — Usunięcie ideału ojczyzny, to oczywiście jest zarazem usuwanie ideałów religijnych, hasła kultury estetycznej, szerzenie piękna, kultury naukowej, rozszerzania umysłowych horyzontów (str. 183). Zwłaszcza zabójczem wprost opętańczem jest zwalczanie religji i podstawiania na jej miejsce jakiejś raconalnej etyki, która może ostatecznie wystarczyć człowiekowi ze szczytów kultury, ale dla duszy robotniczej, bardzo pierwotnej, jest za trudną. niezrozumiałą.

Socjalizm, głosząc hasło zupełnej równości ludzi, zabija wolność indywidualną; ba, staje się zawziętym wrogiem jednostek; jest skłonny do prześladowania swobodnej myśli krytycznej; wprost do fizycznego tępienia jej wyznawców (dowiódł tego najoczywiściej bolszewizm). — Łatwo wytwarza oligarję, będąc organizacją zwartą (znów w Rosji sowieckiej klasyczny tego mamy przykład).

Wogóle socjalizm — zdaniem Makarewicza — nie jest twórczy; opiera się i żyje negacją, burzeniem. Bardzo trafnie ujmuje to autor: „Nie ulega wątpliwości, że to, co programowi kolektywistycznemu zjednuje licznych zwolenników, to jest nie tyle myśl usunięcia własności prywatnej, bo to raczej szkopuł, o który rozbija się jego popularność, ile myśl, że nikt nie będzie bogatym“ (str. 201).

A co mówi o kwestji żydowskiej: Rzuca myśli bystre, surowe a trafne niezbicie; takie, które przeniknąć winny do świadomości polskiej powszechnej, stać się jej dogmatami: Współżycie z żydami niemożliwe absolutnie: Oni się rządzą dwojaką etyką: wewnętrzna i wręcz przeciwną, w stosunku do obcych; etyką, która jest właściwie zaprzeczeniem wszelkiej moralności; z jednej strony etyka podniosła, zachodnia, z tamtej etyka ludzi pierwotnych. Żydzi chorują na zbiorową megalomanję; ta wyklucza wszelkie stosunki i porozumienie z narodami, wśród których żyja. Żydzi popierają wszelkie teorje społeczne, które dążą do rozluźniania organizacyj wrogiego społeczeństwa. Żydzi są zasadniczymi wrogami pracy, która jest czynnikiem twórczym u Arjów. Czyż te tylko choćby, tak znane ich znamiona, nie mogą otworzyć oczu społeczeństwu naszemu, że dla sprawy żydowskiej niema innych rozwiązań. jak te dwa: assymilacja, ale zupełna, bezwzględna, taka, jaka się dokonała lub dokonywa na Zachodzie; u nas jednak z powodu liczności żydów, prawie nie do pomyślenia, albo też bezwzględna eksterminacja, walka na śmierć i życie, zwłaszcza na polu ekonomicznem. Tertium non datur.

Te przytoczone przykłady dają jakie takie wyobrażenie o dążnościach tej cennej książki. Zdrowe są one i pożyteczne, nowożytne, ale nie bezmyślnie nowatorskie, a przedewszystkiem owiane szczerym, istotnym demokratyzmem, nie tylko wygrywają na płytkich poglądach epoki, ale i krytycznie oświetlają różne modne, ale bezmyślnie, na wiarę apostołów, szerzone teoryjki społeczne i polityczne. Książka ta pisana bezstronnie, tudzież przystępnie oświetla różne zagadnienia wszechstronnie, a wskutek tego przekonywa. ale i potrąca równocześnie myśl czytelnika i popycha go do wagi.

Dr. Stanisław Tync.

—(rt) **BACZNOŚĆ SOKOLI!** Ćwiczenia odbywają się dla wszystkich oddziałów we wtorki i piątki na boisku przy ulicy Radzyńskiej od godziny 7—9 wieczorem. Naczelnik.

Anglja a Francja wobec sprawy odszkodowań

Rząd angielski wysłał — jak wiadomo — do Paryża memorandum z prośbą o ściślejsze określenie stanowiska Francji. Biuro Reutera zaznacza, że skoro Francja czyni ze sprawy zaniechania biernego oporu w zagłębiu Ruhry jedną ze spraw kardynalnych, Anglja w konsekwencji pragnie dokładniej upewnić się, jak Francja wyobraża sobie tę sprawę. Anglja bowiem pragnie znaleść wyjście zadawalające oba kraje.

Z innego źródła zapewniają, iż koła rządowe życzyłyby sobie, aby Baldwin odbył konferencję z Poincarem.

„Times‘ podkreśla fakt, iż gabinet angielski usiłuje zachować przyjazny kontakt z Francją oraz oświetlić stosunki, które dotychczas były niewyjaśnione.

„Daily Mail“ zaprzecza, jakoby w Anglji wzmogła się działalność propagandy niemieckiej i wyraża nadzieję, że nie przeszkodzi to ewentualnemu porozumieniu dwóch rządów dla kontynuowania wspólnej polityki w sprawie odszkodowań.

„Daily Telegraph“ pisze, że byłoby rzeczą bardzo ważną, aby przed podjęciem decyzji w kwestji drażliwej, jak np. w kwestji okupacji zagłębia Ruhry, otrzymać od Francji jasne oświadczenie w tych kwestiach i zapytać, czy Francja w razie otrzymania dostatecznych gwarancji niemieckich utrzyma nadal okupację zagłębia Ruhry w okresie moratorjum. Wreszcie zdaniem dziennika należałoby również zwrócić baczną uwagę na okupację gospodarczą i politykę zastawów, nietylko z punktu widzenia politycznego, ale także z punktu widzenia gospodarczego i prawnego. Dziennik zapytuje dalej, czy na terenie okupacji przywrócona byłaby zupełna swoboda rozwoju przemysłu miejscowego i administracji niemieckiej, aby Niemcy w ten sposób mogły zapłacić odszkodowania, czy odszkodowania w gotówce albo w świadczeniach rzeczowych byłyby ściągnięte przez samych sprzymierzeńców, czy też przy pomocy władz niemieckich. Zdaniem dziennika, należałoby również zwrócić uwagę na sposób interpretacji traktatu pokojowego.

Gabinet angielski omawiał we wtorek na kilkugodzinnem posiedzeniu sprawę odszkodowań. O przebiegu posiedzenia wydano następujący półurzędowy komunikat:

Lord Curzon zaznajomił gabinet z zapatrywaniami sprzymierzonych oraz z treścią wymiany zdań, która dalej jest prowadzona. Gabinet nie powziął na razie decyzji. Nie jest zgodne z prawdą, jakoby rząd angielski zwrócił się do Francji z prośbą o zmianę polityki francuskiej. Rząd angielski dąży przedewszystkiem do przywrócenia jednolitości zapatrywań i postępowania sprzymierzonych, nie zaś do wywarcia wpływu na zmianę poglądów francuskich.

Oświadczenie w sprawie stanowiska Anglji w sprawie odpowiedzi nastąpi prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu.

„Temps“ występuje z artykułem, rozwijającym do ostatecznych granic ustępliwości posuniętą propozycję, na której podstawie rząd francuski byłby gotów zgodzić się na rozpoczęcie rokowań o zlikwidowanie sprawy Ruhry i sprawy odszkodowań. Jest to propozycja zawieszenia broni w Ruhrze z chwilą, gdy rząd Rzeszy i rząd pruski uczynią wszystko w celu skłonienia ludności do spokojnej pracy i powrotu do normalnych warunków w Ruhrze, przy wznowieniu regularnej komunikacji, transportów itd. Rząd francuski i belgijski gotowi będą natychmiast nadać okupacji charakter cywilno-gospodarczy w myśl zasadniczej decyzji z dnia 14 stycznia i uznając, że bierny opór został faktycznie zlikwidowany, gotowi będą przystąpić do rozpatrywania sprawy odszkodowań.

Projekt „Tempsa“, który na Quai d'Orsay określony jest jako odpowiadający stanowisku rządu francuskiego. wywołuje natychmiastową półoficjalną odpowiedź rządu berlińskiego w komunikacji agencji Telegraphen-Union. która określa propozycje „Tempsa“ jako dla Niemiec absolutnie niemożliwe do przyjęcia.

Wystąpienie angielskie wywołało w Paryżu jaknajlepsze wrażenie i uważane jest za wyraźną oznakę gotowości przychylenia się do propozycji francuskiej. Jak „Petit Parisien“ donosi, należy oczekiwać w najbliższych dniach osobistego spotkania między Poincarem a Baldwinem w celu ostateczego uregulowania sprawy.

Polacy w Zagłębiu Ruhry.

Czytamy w „Dzienniku Ludowym“:

W obwodzie przemysłowym Zagłębia rzeki Ruhry żyje obecnie około ćwierć miljona Polaków. Z tego przypada na robotników ciężkiego przemysłu około 90 proc., 10 proc. zaś na inne zawody. W górnictwie zaś pracuje około 33 000 robotników polskich, w przemyśle metalowym około 15 000 mężczyzn w drobnym przemyśle, handlu itd. razem około 5000, razem 53 000 mężczyzn zarobkujących, reszta przypada na rodziny. Robotnicy Polacy są w 80 proc. żonaci, posiadają liczne rodziny i tworzą własne ogniska domowe.

Górnicy i metalowcy posiadają własne polskie organizacje zawodowe: Związek górników polskich i Związek metalowców polskich. Pierwszy z główną siedzibą w Bochum, gdzie posiada swój własny dom, drugi z centralą na Górnym Śląsku.

Okupacja wytworzyła dla Polaków westfalskich niesłychanie ciężkie stanowisko polityczne. Sojusz Polski z koalicją a szczególnie przyjaźń z Francją, odbija się w duszy każdego Polaka. To też istniała pierwotna obawa, że Polacy tutejsi demonstracyjnie po stronie Francuzów staną, przez co ściągnęliby na siebie niechęć i zemstę Niemców.

Niemało też wysiłku kosztowało przywódców, ażeby skłonić ludność polską do neutralnego zachowania się. Pismo tutejsze niemieckie, szowinistyczne gazety bezustannie napadają na Polaków. Do jakiego stopnia nienawiść ta sięga, dowodzi następujący fakt:

Pewna biedna kobieta, żona polskiego robotnika w Hamborn, wyprała koszulę francuskiemu żołnierzowi. Gazety nazwały ją zdrajczynią sprawy niemieckiej, a w rezultacie, tłum zdemolował jej mieszkanie. Liczna rodzina polska, ażeby uratować życie, musiała nocą uciekać do Francji. Polacy cierpią w niektórych okręgach bardzo poważnie. Bardzo często skarżą się polscy robotnicy, że ich życie z Niemcami w jednym domu staje się piekłem. Niemcy odcinają im dopływ wody, prądu elektrycznego i gazu, zanieczyszczają im wejścia do mieszkań, poniewierają dzieci itd. itd.

Tego rodzaju szykany są dość nieuchwytne, przeciwko nim niema właściwie radykalnego środka. Nadomiar złego wyjazd do Francji, jest poważnie utrudniony. (Koleje zmilitaryzowane, nie funkcjonują jeszcze tak sprawnie, ażeby wagony emigrantów z meblami regularnie mogły odchodzić do Francji, koleje zaś niemieckie nie chcą przesyłek do Francji wogóle przyjmować. Emigrację górników na zachód Niemcy utrudniają. w mniemaniu, że Polacy jawnie czy pokątnie jadą do Francji, po to, ażeby wracać następnie jako żołnierze, lub instruktorzy i informatorzy okupantów Specjalnie z terenów nieokupowanych wyjazd jest prawie że niemożliwy.

Jak podstępnie i świadomie prasa niemiecka posługuje się fałszywemi wiadomościami, niech poświadczy jeden z wielu przykładów.

W Wanne pracował górnik Polak, nazwiskiem Ste-

fan Gindera, który w grudniu r. z. wyjechał do Francji, zostawiają rodzinę swoją narazie jeszcze w Wanne, 8-o marca br. „Wanner Zeitung“ zamieściła notatkę, że Stefan Gindera, którego żona mieszka w Wanne przy ul. takiej a takiej, przybył do Wanne z powrotem jako żołnierz francuski i pełni służbę posterunkową w tej samej kopalni, w której dawniej jako górnik pracował. Ponieważ rodzinie Gindera zagrażało wskutek tego niebezpieczeństwo życia, zwróciła się telegraficznie do Francji do miejsca pracy Gindery, z prośbą o przysłanie poświadczenia, że G. stale we Francji mieszka i pracuje. Odnośne poświadczenie nadeszło i złożone zostało we wspomnianej gazecie.

W wielu miejscowościach, a specjalnie w Bochum, nie można na ulicach mówić głośno po polsku, gdyż można się narazić na bardzo niemiłe przejścia. Na ogół można powiedzieć, że stosunek Niemców do Polaków nie jest łagodniejszy od stosunku w czasach plebiscytowych. Jeżeli do czynnych zajść nie dochodzi, to głównie dzięki bardzo ostrożnemu i taktownemu postępowaniu centralnych organizacyj polskich.

Sylwetka Stambolińskiego.

W karjerze politycznej b. premjera bułgarskiego Stambolijskiego, przywódcy radykalnej partji chłopskiej w Bułgarji zasługują na uwagę następujące momenty: w 1915 roku Stambolijski zostaje aresztowany za agitację przeciwko akcesowi Bułgarji w wojnie europejskiej po stronie państw centralnych. Skazany wtedy zostaje na dożywotnie więzienie.

W roku 1918 car Ferdynand podpisuje akt ułaskawienia Stambolijskiego. Jest to chwila, w której Bułgarja przechodzi bardzo ciężkie przesilenie wewnętrzne. Pobita i znajdująca się w rozsypce armja bułgarska powraca do kraju, szerząc dezorganizację, niepokój i chaos. Ówczesny premjer Malinow pragnie oddać władzę Stambolijskiemu, jako człowiekowi popularnemu wśród mas. Jednakże Stambolijski pragnie chwilę tę wyzyskać dla swoich osobistych planów, ogłaszając się, jako prezydent Bułgarji. Staje więc na czele zbuntowanych wojsk i zrewoltowanych włościan i rusza na Sofję.

Wierne rządowi wojska pobijają zdezorganizowane oddziały Stambolijskiego, który zostaje ogłoszony za wyjętego z pod prawa. Następują rządy Teodorowa, amnestja i powołanie Stambolijskiego do nowego rządu.

W wyborach roku 1920 włościańska partja pod wodzą Stambolijskiego uzyskuje większość w parlamencie i rozpoczynają się rządy o charakterze wybitnie partyjnym, którym towarzyszą represje w stosunku do przeciwników politycznych. Parlament uchwalą ustawy, na mocy których przeciwnicy polityczni Stambolijskiego podlegają ostrym karom więzienia, a nawet karze śmierci. Od roku 1920 Stambolijski stał się wyłącznym panem Bułgarji, a rządy jego dyktaturą średniego włościaństwa nad pozostałemi klasami ludności. (A. W.)

Walne zebranie Stow. Techników na Wojew. Pomorskie.

Stowarzyszenie Techników na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu odbyło w dniu 10 czerwca br. nadzwyczajne walne zebranie, by zająć stanowisko co do ustawy o Izbach Inżynierskich i Instytucjach Cywilnych Inżynierów, będącej obecnie w opracowaniu. Wpływy Małopolski starają się, ustawą tą technikowi w b. zab. pruskim ograniczyć, jego dawne prawa przejęte z administracji pruskiej. Na zebranie przybyli delegaci z Poznania, Inowrocławia, Mogilna, Gniezna, Bydgoszczy, Tczewa, Grudziądza, Chełmna, Chojnic, Wąbrzeźna, Nowegomiasta, i Torunia w ogólnej liczbie 58.

O godz. 12.15 zagaił przewodniczący zebranie, witając przybyłych gości i delegatów, wyrażając zadowolenie z wielkiej liczby zebranych kolegów, którzy przybyli w pełnem zrozumieniu swych interesów. Na marszałka zebrania wybrano kolegę Rogalę z Torunia.

Marszałek dał przybyłym pogląd historyczny na rozwój i ideologję Stowarzyszenia i nawiązał zarazem do tematu głównego zebrania. Stowarzyszenie Techników poczyniło już kroki w celu wpłynięcia na opracowanie wyżej wymienionej ustawy. W tym celu wyjechała na zebranie w Grudziądzu dnia 13. V. 1923 r. wybrana delegacja do Stowarzyszenia Techników do Poznania, wysunęła tam myśl połączenia wszystkich Stowarzyszeń Technicznych na ziemiach zachodnich w jedno zrzeszenie, aby jako wielka siła tem skuteczniej móc przeprowadzić swe żądania, czy to wobec rządu, czy też wobec ciał ustawodawczych.

U Stowarzyszenia Techników w Poznaniu przyjęto myśl tę przychylnie, lecz oświadczono, że dla osiągnięcia wpływu na opracowanie ustawy jest na razie aktualniejszym przystąpienie do stałej delegacji Zrzeszeń Technicznych na całą Rzeczypospolitę, która zajęła się opracowaniem projektu ustawy.

Delegat z Poznania dał pogląd na dotychczasowy przebieg prac stałej delegacji i Zrzeszeń Technicznych nad ustawą i na jednostronne opracowanie jej w duchu małopolskim. Komisja opracowująca ustawę składała się pierwotnie z 3 członków, po jednym z każdego zaboru. Komisji tej zamiast dać prawo kooptacji dalszych członków z każdego zaboru jak tego się domagał przedstawiciel Wielkopolski, przydzielono 4 członków, lecz wszystkich z Małopolski, tak, że w komisji opracowującej projekt ustawy zasiada na 7 tylko 1 z byłego zaboru pruskiego, którego rola ogranicza się siłą faktu tylko do protestu wobec uchwał reszty 6.

Wobec tego niema dla nas techników dwuch zdań, w jakim duchu opracowuje się ustawę o Izbach Inżynierskich!

Jedynym środkiem technika do walczenia o byt jest otwarta, energiczna publiczna walka z zastosowaniem wszelkich do dyspozycji nam stojących środków, a mianowicie zmobilizowania szerokich warstw techników, zainteresowanie naszą sprawą jaknajszerszej publiczności, wysłanie memorjałów i delegacyj do kół poselskich.

Niema bowiem co czekać na łaskę, której udzielą nam inżynierowie małopolscy! Charakterystycznem jest, że kolegom z byłego zaboru pruskiego, którzy podczas administracji pruskiej piastowali urzędy jako kierownicy policji budowlanej lub w państwowych instytucjach zabrania się, o ile przeznaczają do innych dzielnic, podpisywania i wykonywania własnych projektów.

Powyższy referat delegata poznańskiego wywoł i żywą dyskusję, w której zebrani wypowiadają się ze zdecydowaną walką pod hasłem: „od głodu, ognia i wojny z dodatkiem i od wszelkiej biurokracji austrjackiej, zachowaj nas Panie!“

Uchwalono nie wytężać sił na uzyskanie tytułu inżyniera, lecz bronić praw nabytych wiedzą administracji pruskiej. Niech prawdziwemu technikowi nie zależy na tem, prowadzić tytuł inżyniera, lecz niech okaże, co umie tworzyć bez tego tytułu.

Dalej uchwalono: a) poszczególne Stowarzyszenia przystępują do stałej delegacji Zrzeszeń Techniczn., b) Zrzeszenie się Poznania, Pomorza i G. Śląska, aby wybrać delegację, która z memorjałem uda się do Min. Oświaty prosząc, o wyjaśnienie w opracowaniu się znajdującej ustawy; c) Poszczególne Stowarzyszenia zainterpelują jaknajwiększą liczbę posłów na Sejm i Senat, prosząc o obronę technika, absolwenta szkół średnich byłego zaboru pruskiego; d) Zarzady Stowarzyszeń Poznania i Pomorza udadzą się wspólnie do Zrzeszeń Technicznych na Górny Śląsk celem wszczęcia jednolitej współpracy.

Ze względu na spóźnioną porę skrócono porządek obrad, nawołując Zarząd do energicznej, bezwzględnej i otwartej pracy w myśl powyższej uchwały, ażeby w jak najkrótszym terminie zwołał również nadzwyczajne walne zebranie na cały zabór i zorganizował wszystkie siły techniczne do wspólnej jednolitej pracy. Tu chodzi o byt średniego technika, którego zamierza zalać fala nadchodząca z inn. zaborów. Być może rozpocząć uchwalony program zebrani złożyli 490 000 mkp., za które ofiarodawcom serdecznie podziękowano.

O godz. 3.50 zamknął przewodniczący zebranie, przyrzekając stanowczość, chęć i szczerość do pracy.

Kolegom jeszcze nie zorganizowanym poleca się we własnym interesie zgłosić się na członka.

Zgłoszenia należy skierować pod adresem W. Radomicki, Toruń, ul. Małe Garbary 6, III p.

Stowarz. Techników na Wojew. Pomorskie z siedzibą w Toruniu.

Sport konny i jego znaczenie

Sport konny jest rozrywką — rozrywką piękną, zdrową, rycerską, a mającą oprócz tego swe praktyczne strony.

Sport należy do młodzieży, chociaż i starsi wiekiem mogą w nim odpowiednio brać udział, jeżeli nie czynny fizycznie to moralny przez szerzenie zamiłowania do niego i patronowanie mu. Mając w pamięci minione moje młode lata, chcę w krótkości poświęcić kilka słów na temat sportu konnego, a to w tym celu, ażeby w naszej młodzieży, którą serdecznie kocham i w której przyszłość naszego narodu widzę, wzbudzić także i zamiłowanie do jazdy konnej a tem samem rozwinąć jej zmysł i chęć do hodowli konia, która jak wiadomo, ze sportem jest ściśle połączona.

Anglja i cały świat kulturalny zawdzięczają rozwój hodowli swych koni przeważnie sportowi, gdyż na torze wyścigowym, na próbach publicznych, konkursach hippicznych, próbach na dystans i próbach siły pociągowej składa koń — że tak się wyrażę — egzamin swej zdrowiej wartości, jak: szybkości, wytrwałości, siły, energji, odporności, temperamentu i zdrowia.

Hodowca-Sportsman ocenia i wybiera materjał do hodowli nietylko według powierzchownych form tj. eksterieuru, lecz ocenia i wybiera go według dzielności i wartości ukazanych w spółzawodach z innemi końmi na konkursach publicznych. I to jest ważne i miarodajne, gdyż wszystkie właściwości: dobre i złe, zewnętrzne i wewnętrzne (mógłbym powiedzieć duchowe) exterieur, konsystencja kości i ścięgien, temperament, charakter, energja etc. strawność żołądkowa wzrok, siła pociągowa, zdrowie etc. etc. są dziedziczne.

Tyle w krótkości o jego hodowli w związku ze sportem. Chodzi mi jednak głównie i przeważnie o wychowanie i rozwój młodzieży naszej.

Rozumny sport konny bowiem, przyczynia się nietylko dodatnio do rozwoju sił fizycznych, zgrabności i zwinności, lecz także do rozwoju męskich cnót duszy jak odwagi, dzielności, śmiałości myślenia, szybkiej orjentacji, decyzji i szybkiej jej wykonania, a wreszcie wzbudza zdrową konkurencję w szlachetnem tego słowa znaczeniu, czyli ambicję.

Młodzież w tym duchu wychowana i w rycerskich dyscyplinach, stanie zawsze na czas w razie potrzeby, do zwycięskiej obrony praw ojczyzny. A że kawalerja w każdej ruchomej wojnie odgrywa wysoką rolę, widzieliśmy to niedawno w grozie jaką wywołał pochód dzikich hord jezdnych Budiennego. Radziłbym od serca, ażeby na dwa lub trzy powiaty potworzyły się towarzystwa (związki) pod opieką zamiłowanych jeźdźców, któreby miały na celu w skromnych rozmiarach bez wielkiego hałasu i pompy uprawiać sport konny jak biegi myśliwskie jesienną porą, jazdę dystansową, próby koni powozowych na dystans i w sile pociągowej. Ja zaś całkiem bezinteresownie chcę i radą i pomocą mojm młodym i starszym przyjaciołom chętnie służyć.

Jestem także tego zdania, że i młodzież włościańską możnaby w odpowiednim stopniu za sobą pociągnąć, co wytworzyłoby pewną spójność na korzyść narodową.

Proszę uprzejmie, ażeby i inne na Pomorzu wychodzące gazety, artykulik ten łaskawie przedrukowały.

Julian Fischer, pułkownik,
Inspektor hodowli koni.

Wielkie „Igrzyska sportowe“ nad Wisłą.

W niedzielę dnia 17-go bm. odbędą się w Grudziądzu wielkie „Igrzyska sportowe“ nad Wisłą, o których pisaliśmy już przed kilku dniami w naszem piśmie. Podkreślić trzeba raz jeszcze, że przeznaczone są one nietylko dla miłośników sportu, ale także dla szerokich warstw ludności, a przedewszystkiem dla młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, która w „Igrzyskach“ tłumny wziąść winna udział.

„Igrzyska sportowe“ zaczynają się o godzinie 4-tej po południu i trwać będą aż do zmroku. Przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe. Program jest następujący:

1. Śpiewy i reje dziatwy szkolnej,
2. „Gra w piłkę koszykową“ — wykona oddział żeński Tow. gimn. „Sokół“,
3. Kadryl artyleryjski — wykonany przez podoficerów 16 p. a. p.,
4. Wzorowa lekcja gimnastyki — wykona oddział sport. C. S. Z. P. P. nr. 2,
5. Gimnastyka na przyrządach — wykona oddział męski Tow. gimn. „Sokół“,
6. Gry i zabawy hippiczne — wykonane przez oficerów i kadetów C. S. K.,
7. Popisy harcerzy,
8. Żarty sportowe,
9. Wzloty pasażerskie samolotami.

Wobec minimalnej ceny wstępu „Komitet Wychowania Fizycznego“ żywi nadzieję, iż „Igrzyska sportowe“ ściągną w niedzielę nad Wisłę, tysiączne rzesze ludności, a przedewszystkiem liczne zastępy młodzieży, która z „Igrzysk“ tych wynieść winna pobudkę i zachętę do pielęgnowania zdrowego sportu, dającego hart ciała i ducha. W tej myśli oczekujemy jutrzejszych „Igrzysk sportowych“.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Adolfa bisk. Wschód słońca 3.30 zachód 8.22 Wschód księżyca 6.44 zachód 10.11.

Stan wody na Wiśle z 16. 6. 1923.

Kraków + —,—, **Warszawa** + 1 80, **Toruń** 1,48, **Fordon** + 1,44 **Chełmno** + 1,41, **Grudziądz** + 1,74, **Kurzebrak** + 1,81. **Piekło** + 1,23 **Tczew** + 1,49, **Einlage** + 22,5 **Schiewenhorst** + 2,70

—** WIELKI NUMER „GŁOSU POMORSKIEGO“, poświęcony specjalnie sprawom Pomorza, opuści prasę — w powiększonej objętości w wielkim nakładzie około 25-go czerwca. Numer ten związany będzie z Wystawą Rolniczo-Przemysłową w Brodnicy.

Zwracamy uwagę P. T. Kupcom, Przemysłowcom itp. na powyższy numer „Głosu Pomorskiego“ jako niezawodne źródło korzystnej reklamy. Ogłoszenia przyjmuje się w Ekspedycji „Głosu Pomorskiego“ oraz we wszystkich biurach ogłoszeń i reklamy. W sprawach ogłoszeń prosimy żądać telefonicznie naszego zastępcy. Numer telefonu: 50 i 51.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś „Gobelin“, krotochwila Jastrzębca- Zalewskiego. Przedstawienie zniżkowe.

Jutro tj. w niedzielę „Gobelin“.

W poniedziałek „Gobelin“, przedstawienie dla wojska. Ceny od 1 000 do 3 000 marek.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś po raz 4-ty świetna krotochwila nowoczesnego repertuaru „Gobelin“, w której autor z niezwykłym talentem satyrycznym piętnuje wszystkie przywary dwóch odrębnych światów — schodzącego w cień pseudo-arystokratyzmu i zrobionego przez wojnę spanoszonego chamstwa. A wszystko to odziane w szatę nadzwyczajnego humoru i przekomicznych sytuacyj. W sztuce tej występują najdzielniejsze siły naszego zespołu teatralnego z pp. Lenkiem, Łozińskim i Cichockim na czele, oraz pp. Hartmannową i Kostecką.

W celu udostępnienia jaknajszerszym masom poznania tego w swoim rodzaju arcydzieła, będzie to przedstawienie zniżkowe.

W niedzielę również „Gobelin“.

W poniedziałek ta arcykomiczna krotochwila odegrana będzie po raz 6-ty jako przedstawienie dla wojska po cenach odpowiednio zniżonych, tj. od 1 000 do 3 000 marek za bilet wejścia.

Najbliższą premjerą w naszym teatrze będzie niestarzejąca się nigdy świetna komedja Bałuckiego „Dom Otwarty“, nad którą pod wytrawną ręką p. Lenka pracuje cały zespół artystów.

—** **PROCES PRZECIWKO „GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ“** o obrazę prokuratora Łukanowskiego z Torunia, zakończył się krótko przed godziną 1-szą w południe przedłożeniem stronie oskarżonej przez stronę obrażoną deklaracji wyrażającej żal za uczynioną prok. Łukanowskiemu krzywdę i zobowiązującej się do złożenia sumy 2 miljonów marek, którą p. prok. Łukanowski składa w połowie na rzecz koła Inwalidów wojennych w Grudziądzu, drugą połowę zaś na podobne koło w Toruniu. O ile strona oskarżona przyjmie tę deklarację, prokurator sądu skargę cofnie. Zarządzono wobec tego przerwę w rozprawie do wtorku. Bliższe szczegóły procesu w następnym numerze.

—** **ZŁODZIEJSTWO.** Tej nocy skradziono w parku miejskim z wielkiego okrągłego klombu, na którem do niedawna wysadzone bratki i niezapominajki tak pięknie odbijały się na tle trawników, 40 sztuk pelargonji. Brak słów na napiętnowanie łajdactwa, toteż Tow. Upiększenia Miasta ma zupełną rację, jeśli podkreśla potrzebę współpracy naszej

policji. Z ukradzionych pelargonji 15 były o kwieciu czerwonym a 25 niskie, pstrolistne, służyły na obwódkę.

Wyobrazić sobie można z jakiemi trudnościami przychodzi ogrodnictwu miejskiemu utrzymanie klombów w pełnej okazałości, jeżeli podobne kradzieże w parku są na porządku dziennym.

Zażądamy stanowczo aby policja dbała o park nie tylko w dniu lecz przedewszystkiem w nocy.

—** **WYJAŚNIENIE.** Odnośnie artykułu p. t.: „Z za kulis sekciarstwa grudziądzkiego", opublikowanego w naszem piśmie w dniu 10-go czerwca br. wobec mylnej ieterpretacji w wierszach 44-tym i 45-tym, o której doniesiono nam z kilku stron stwierdzamy na podstawie informacji zaczerpniętych u źródła, że pewien uczeń Państwowej Szkoły Budowy Maszyn **nie był członkiem sekty**, lecz wciągnięty na jedno z posiedzeń, po zorjentowaniu się w sytuacji natychmiast opuścił zebranie.

—** **ZAPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że zapisywać będziemy dzieci do szkół powszechnych w dniach od 18-go do 23-go bm. od godziny 9-tej do 12-tej przed południem. Zgłosić należy wszystkie dzieci urodzone w roku 1916 i przedłożyć metrykę urodzenia.

Ponieważ opóźnione zepisywanie dzieci normalny bieg nauki tamuje, prosimy uprzejmie oznaczony termin ściśle przestrzegać.

Kierownicy szkół powszechnych.

—** **ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU** wzywa członków swoich do wzięcia udziału w wykładzie wiceprezesa Centralnego Komitetu Obrony Przeciwgazowej, p. pułk. Małyszko, który odbędzie się w Grudziądzu **w poniedziałek dnia 18-go czerwca o godzinie 7 i pół** w Bazarze. Wykład odbędzie się staraniem oddziału grudziądzkiego Komitetu Przeciwgazowego.

—** **OBRONA PRZECIWGAZOWA TO PANCERZ RZECZYPOSPOLITEJ.** Pisma warszawskie donoszą, że Sejmiki Powiatowe za przykładem Sejmiku w Kole, który ofiarował na Instytut Gazoznawczy dla Wojska 20 miljonów marek, układając budżet roczny, przeznaczają na budowę Instytutu znaczne kwoty, sięgające nieraz do paru i więcej miljonów.

Jeżeli propaganda Obrony Przeciwgazowej potoczy się w takim tempie i Sejmiki innych powiatów naśladować będą Sejmik w Kole, to wkrótce ofiary na ten cel dosięgną do paru miljardów.

Pamiętajmy, że aby się ustrzec od wojny, trzeba być do niej dobrze przygotowanym!

A wojna przyszłości — to wojna wynalazków!

—** **ZE SPORTU.** W niedzielę dnia 10 bm. rozegrany został mecz footbalowy między I. i II. drużyną Powiwoj a I. drużyną Centr. Szkoły Podof. P. Nr. 2. Rezultat streszczał się w 3 : 0 na korzyść Powiwoju.

—** **ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.** Przypomina się w ostatniej chwili mające się odbyć jutro, w niedzielę na boisku (w koszarach Wł. Jagiełły dawniej D. O. K.) zawody od godziny 2-giej począwszy między K. S. Zuch-Toruń — K. S. Powiwoj II; od godziny 4-tej między T. K. S. Toruń I — a K. S. Powiwoj I. Ponieważ między wymienionymi ostatnimi klubami rozstrzygać się będzie zwycięstwo mistrzostwa Pomorskiego, przeto wzbudzają powyższe zawody wielkie zainteresowanie i zaleca się wszystkim miłośnikom sportu podążyć jutro na wspomniane boisko.

—** **O UBEZPIECZENIE DZIENNIKARZY.** Ministerjum oświaty przygotowuje ubezpieczenie emerytalne dla artystów, literatów i dziennikarzy. Ministerjum zwróciło się już do odpowiednich korporacji, celem zapoznania się z ich propozycjami i życzeniami. Na podstawie tych opinji i życzeń opracowany będzie projekt ustawy, który rząd wniesie do parlamentu. Szkoda tylko, że dzieje to się .... w Czechosłowacji.

—** **REZERWIŚCI ROCZNIKA 1895 NIE PÓJDĄ LATEM NA ĆWICZENIA.** W związku ze zmianą na stanowisku szefa sztabu generalnego rozeszły się po Warszawie pogłoski, jakoby 8 tygodniowe ćwiczenia wojskowe rezerwistów rocznika 1895 zostały wyznaczone nieodwołalnie na termin pierwotny, tj. na dzień 15 lipca. Pogłoski te — jak się „Kurjer Czerwony" dowiaduje ze źródła najbardziej powołanego — są najzupełniej błędne. Ćwiczenia rocznika 1895 odbędą się w czwartym kwartale bieżącego roku i będą trwać nie dłużej jak 5 tygodni. Tak samo nie ulegnie zwłoce termin zwolnienia rezerwistów rocznika 1896, wyznaczony na dzień 20 czerwca.

—** **DZIKA EMIGRACJA SEZONOWA DO NIEMIEC.** Starostwo Grodzkie przestrzega przed dziką emigracja robotników sezonowych do Niemiec, która się w tym roku już rozpoczęła. Robotnicy sezonowi emigrują do Niemiec w sposób dziki bez wszelkich dokumentów przez co narażają się na wyzysk w Niemczech wreszcie na wielkie przykrości przy powrocie przez granicę polską.

—** **ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA WZÓR ZŁOTEGO POLSKIEGO.** W Warszawie został rozstrzygnięty konkurs na złoty polski ogłoszony przez min. skarbu i departament kultury i sztuki. Prac nadesłano 127. Pierwszą nagrodę w wysokości 4 miljonów marek przyznano pracy prof. Mieczysława Kotarbińskiego z Wilna, drugą nagrodę 3 miljony marek pracy prof. Jastrzębowskiego z Warszawy, a 3-cia — dwa miljony marek pracy p. Lubelskiego Mieczysława z Poznania.

—** **DEPUTAT WĘGLOWY DLA KOLEJOWCÓW.** Polski Związek Kolejowców od dłuższego czasu domaga się, aby deputat węglowy pracownicy kolejowi mogli otrzymywać kredytowo na spłatę w dogodnie rozłożonych ratach.

W dniu 13 czerwca rb. Przedstawiciele Zarządu Głównego P. Z. K. wraz z przybyłą z Małopolski delegacją w osobach pp. Kacanika (Lwów), Menszika, Warchomego (Kraków), Leszczyńskiego i Dzierżka (Stanisłowów) przy udziale posłów Dolanowicza (Ch. D.) i Jachymiaka (Zw. L. N.) udali się do P. Ministra Kolei Żelaznych Karlińskiego, domagając się w dalszym ciągu między innymi postulatami wydania kolejowcom deputatu węglowego kredytowo, Pan Minister Karliński oświadczył delegacji, że przynależny kolejowcom deputat węglowy na okres zimowy będzie wydany obecnie na spłatę w ratach miesięcznych.

Odpowiedzi od Redakcji.

— **Sław-Grudziądz:** Nowelki nie możemy publikować z powodów, że 1. ma charakter wybitnie lokalny; 2. mimowolnie apoteozuje przedwojenny obóz P. P. S.; 3. brak jej równowagi między częścią pierwszą a drugą; 4. przez zbyt szybkie zakończenie traci nielogizmem; 5. posiada styl ciężki. Manuskrypt można w godzinach redakcyjnych odebrać u sekretarza redakcji w ciągu 4 dni.

Ofiary.

—** **ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ ŚP. TERESY CHMIELEWSKIEJ złożył** personel techniczny „Drukarni Pomorskiej" na stację dla niemowląt, do dyspozycji p. dyr. Maciejewskiej 100 000 marek.

Podziękowanie.

—** **TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.** W Biurze Czerwonego Krzyża złożył p. inspektor Ossowski następujące składki: 55 000 marek od gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, 154 200 od seminarjum nauczycielskiego (niemieckiego), 114 000 od gimnazjum klasycznego, 214 810 od szkół powszechnych i wydziałowych. Celem zaokraglenia sumy złożył p. inspektor Ossowski od siebie 13 775 marek, razem więc 550 000 marek. Panu insp. Ossowskiemu za tyle trudu i serca oraz wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składa imieniem Zarządu serdeczne podziękowanie

(—) Marja Żyborska, przewodnicząca.

Szlachetnie bardzo postąpiły sobie powyżej wzmiankowane szkoły. Pytamy się jednak ze zdziwieniem: Gdzie pozostały wiejskie szkoły? Czyż nie zrozumiały one ważności instytucji Czerwonego Krzyża? (Red.).

—** **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET** składa serdeczne podziękowanie panu Lisiewiczowi, właścicielowi Hotelu Warszawskiego za bezinteresowne udzielenie sali do posiedzeń miesięcznych.

Zarząd.

—** **NA TOW. POWST. I WOJAKÓW W GRUDZIĄDZU** złożyli pp.: Krzywiński poseł 25 000 mk., Kollinger Oton 20 000 marek, Paluszkiewicz Jan 20 000 marek, N. N. 10 000 marek, Hurt. Sp. Spożywczych 15 000 marek, Schimmek 5 000 marek, Szydłowski Paweł 8 000 marek, Powałowski C. M. 40 000 mk., Żmijewski 10 000 marek, Sporny W. 20 000 marek, Trocha St. 10 000 marek, Rzosko 1 000 marek, Guziński 1 000 marek, Nowakowski 5 000 marek, Kruszona 2 000 marek, Polley W. 5 000 marek, Strzyżewicz B. 5 000 marek, Heldt B. 5 000 marek, Żywnopol 10 000 marek, Witkowski Paweł 10 000 marek, Nawrocki 2 000 marek, Stoiński 2 000 marek, Alimentarja 5 000 marek, Sikorski i Bieliński 20 000 marek, Serbiewski T. 1 000 marek, Wojak F. 5 000 marek, Kowalski i Kręcki 2 000 marek, Wałęsa Jan 2 000 marek, Kulerski Wł. 2 000 marek, Pawłowski T. 1 000 marek, A. Ruchniewicz 10 000 marek, Neumann A. 2 000 marek, Gussmann Jan 1 000 marek, Szałecki K. 3 000 mk., Bialik Fr. 5 000 marek, Brendel 2 000 marek, Femina 2 000 mk., Vetter 1 500 mk., Kiewe S. I. 10 000 marek, Kucharski 5 000 marek.

Powyższym ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie. Dalsze ofiary przyjmuje Redakcja „Głosu Pomorskiego"

(—) Maciejewski, prezes (—) **Wład. Graczyk,** skarbnik

—** **NA KUCHNIĘ LUDOWĄ** złożyli: p. P. Dumont, ul. Toruńska — 2beczki kapusty, personel Warsztatów Tramwajów Miejskich zysk z urządzonej zabawy 50 000 marek, p. Mazur, ul. Pańska (fabryka octu) 50 ltr. octu. Ofiarodawcom składa podziękowanie Kuchnia Ludowa.

Ruch towarzystw.

—(rt) **KOŁO POLEK.** Zwyczajne miesięczne zebranie odbedzie się w poniedziałek, dnia 18-go bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w małej salce Bazaru przy ulicy Moniuszki.

Omawiany będzie program działalności Koła na rok bieżący, wobec czego uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Zarząd.

—(rt) **BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 21-go bm. o godzinie 7 i pół w Hotelu Warszawskim, na które zaprasza się członków.

Biuro Z. P. U. mieści się w lokalu Związku Inwalidów Wojennych, Ratusz II w podwórzu (czynne od godziny 9—6 po południu z przerwą obiadową.

Kwiatkowski, kom. prezes Koła.

Z Pomorza.

—** **SARNOWEK,** w pow. grudziądzkim. **(Koło Obrony Kresów Zachodnich).** Konieczność wytężenia wszelkich wysiłków w kierunku zabezpieczenia naszych ziem zachodnich przed najazdem niemieckim uznali mieszkańcy gminy Sarnówko w powiecie grudziądzkim, pragnąc z inicjatywy p. Tytenbruna założyć tamże Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich. W tym celu zdeklarowało zgóry kilkadziesiąt mieszkańców swe przystąpienie do Związku. W najbliższych dniach odbędzie się tamże zebranie organizacyjne w celu wybrania Zarządu.

Niechaj w ślady Sarnówka wkroczą i inne wioski powiatu tutejszego, zakładając u siebie Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Vivant sequentes!

—** **TORUŃ. (Także kandydat na oficera).** Niemiłego rozczarowania doznał w Toruniu pewien 16-letni gimnaziasta uczeń III kl. z małego miasteczka w województwie poznańskiem. Otóż wyczytał on w gazetach że na Pomorzu przyjmują „kadetów" jako kandydatównaoficerów. — Nie powiedziawszy nic rodzicom, którzy z syna chcieli mieć pociechę, wybrał się w drogę do Torunia i zamieszkał w pewnym hotelu. Ponieważ mu zabrakło pieniędzy na życie udał się z prośbą pisemną do rodziców, ażeby go wyratowali z ciężkiego położenia, gdyż zmuszony już był przywłaszczyć sobie zegarek pewnego gościa i spieniężyć go w zastawie. Przedsiębiorczym chłopcem zajęła się policja w celu odstawienia go skąd przybył.

(Z kroniki wypadków powiatu toruńskiego). W Warszewicach przyszło w ostatnich dniach pomiędzy robotnikami Antonim Szachowskim a Wasilowskim do sprzeczki, w toku której Sz. uderzył Wasilowskiego młotkiem w głowę tak nieszczęśliwie, że tenże wskutek odniesionej rany wkrótce zmarł, osierocając żonę i 8 dzieci. Szachowskiego aresztowano.

Niemiłej niespodzianki doznało pewne małżeństwo z Torunia przebywające na weselu u krewnych w Rogówku. Bowiem po skończonej biesiadzie zauważyli, że zostali wywłaszczeni z portfelu i torebki damskiej z zawartością.

—** **ŚWIECIE. (Trup zagrzebany w ziemi).** Z wioski Udzierz w pow. świeckim donoszą nam, że leśniczy miejscowy znalazł w ostatnich dniach na łąkach poza wioską zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny. Trup był pokryty darniami. Wystawały tylko palce jednej ręki. Odkrycie to można jedynie zawdzięczać psu leśniczego, który przez swe dziwne zachowanie się zwrócił uwagę swego pana na miejsce, gdzie zwłoki leżały. Podług twierdzenia lekarzy, człowiek ów conajmniej przez cztery tygodnie leżał pod darniami. Ciało się też już mocno rozkładało. Stwierdzono, że owego mężczyznę zabito silnem uderzeniem w głowę. znaleziono tylko jedno miejsce uderzenia, ale było ono tak silne, że czaszka była rozbita. Prawdopodobnie posługiwano się młotkiem lub toporkiem. Nazwiska tego nieszczęśliwego nie można dotychczas stwierdzić, gdyż nie znaleziono u niego żadnych dokumentów. Jednak z ubrania sądzi się ogólnie, że był to człowiek z innej dzielnicy Polski, który przybył tu na Pomorze celem kupna gospodarstwa. Prawdopodobnie więc chodzi tu o morderstwo w celu rabunkowym.

Zwłoki pochowano na cmentarzu w Lipinkach, pow. świeckim.

—** **GNIEW. (O pamięć dla bohaterów).** Z kół powstańców i wojaków w gminie otrzymujemy następujące pismo: „Na cześć ochotników z Gniewu i okolicy, spieszno wstępujących w czasie inwazji hord bolszewickich (r. 1920) w szeregi armji polskiej, postawiono w swym czasie na rynku wielką tablicę pamiątkową, na której umieszczono wszystkie nazwiska ochotników. Krótko potem tablica ta zniknęła z Rynku i została na podwórze tut. magistratu zwleczona, gdzie na ustroniu, bardzo rzadko ją jakieś oko ludzkie, chyba przy wejściu na podwórze, spostrzeże. Czy na to zasłużyli ci, którzy poszli walczyć o byt wolności i niepodległości swej ojczyzny najukochańszej, wypada zapytać odnośnej władzy".

—** **PELPLIN. (Kradzież worków cukrowni).** W cukrowni w Pelplinie zauważono niedawno brak około 500 worków. Policja stwierdziła, iż kradzieży dokonali zatrudnieni w cukrowni robotnicy, którzy worki te sprzedali częciowo w Pelplinie, częściowo w okolicy. Pewną ilość miechów zdołano obłożyć jeszcze aresztem.

—** **TUCHOLA. (Z działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich).** W ubiegłą sobotę, dnia 9-go bm. odbyło sie w Tucholi plenarne zebranie tamtejszego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którem po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, wygłosił obszerny referat na temat zadań Związku, kierownik O. K. Z. na Pomorzu p. Kudlicki z Grudziądza.

Następnej niedzieli odbył się po nabożeństwie wiec informacyjny w Gostyczynie tamtejszego powiatu z tym samym porządkiem obrad.

Po zebraniach zgłaszało się mnóstwo osób na członków. Wogóle Organizacja Obrony Kresów Zachodnich w powiecie tucholskim rozwija bardzo energiczną działalność. Koła istnieją w rozmaitych wioskach powiatu. W jedną z najbliższych niedziel zorganizować zamierza tamtejszy Zarząd Powiatowy Koła w Żalnie, Śliwicach i Cekcynie.

—** **TUCHOLA. (Pożar w okolicy).** W wiosce Bysławku u robotnika Ropińskiego wybuchł pożar przez nieostrożność domowników, którzy się udali do pracy i nie zgasili ognia w palenisku. Drzewo, leżące przy palenisku zapaliło się i w mgnieniu oka stanął drewniany dom z słomianym dachem w płomieniach. Pomimo wszelkich zabiegów gaszenia ognia ze strony tutejszych mieszkańców, spalił się doszczętnie dom z całym martwym inwentarzem. Dwoma sikawkami z sąsiednich wiosek zdołano zlokalizować pożar tak, że się nie spaliła obok znajdująca się stajnia.

—** **SKARSZEWY. (Znowu zatrucie grzybami). Po spożyciu** smardzy (murchli) zachorowała wśród objawów **zatrucia** rodzina właściciela Omernika w Garczynie. 17-letnia córka Walerja umarła wkrótce po odwiezieniu do tutejszego szpitala; resztę rodziny udało się uratować.

—** **TCZEW. (Elektromotor w lesie).** Niedawno temu skradziono właścicielowi Rauschowi elektromotor. Jako sprawca kradzieży został schwytany bezrobotny Franciszek Kreft z Tczewa. K. był zdemontował w nocy motor, który służył do poruszania pompy, i ukrył go w pobliskim lesie, gdzie teraz został odkryty i zwrócony właścicielowi.

—** **KOŚCIERZYNA. (Hojna ofiara Prezydenta Państwa).** Przybył tu specjalny wysłannik Prezydenta Rzeczypospolitej p. Aleksander Chrząszczewski i wręczył dyrektorowi Seminarjum p. Targowskiemu 5 miljonów marek, które p. Prezydent przeznaczył na tutejsze Seminarjum Nauczycielskie.

—** **CZERSK. (Tajemnicze strzelanie w lesie).** W jednej z ostatnich nocy jacyś nieznani sprawcy urządzili strzelanine na leśniczówce w Ustroniu. Przypuszczać należy, że byli to kłusownicy, którzy wracając z zabawy w Mośnie, chcieli leśniczego, patrzącego im na palce sterroryzować.

—** **CHOJNICE. (Pożar w fabryce wódek).** Przed kilku dniami w starym budynku fabryki wódek p. Kaźmierskiego wybuchł pożar, ktróy omałoco nie przybrał groźnych rozmiarów. Jeden z pracowników rozlał na poddaszu kilka butelek spirytusu. Chcąc ukryć wypadek, wziął się na najgorszy sposób usunięcia śladów, bo zapalił zapałkę, ażeby płomień zlizał okowitę. Ogień przerzucił się na nagromadzone na poddaszu zapasy słomy w pakach i nakryciach na butelki i w mgnieniu oka powstał taki swąd i dym, że z trudnością można się było zbliżać do miejsca pożaru. Pożar szkody wielkiej nie wyrządził, bo raz, że zdołano wczas przebić poszycie w dachu i wybić okna i napuścić wody z węży, a powtóre, że w tem miejscu nie było szczęśliwie materjału palnego. Skończyło się na zniszczeniu zapasu słomy, pewnej ilości starych pudeł i innych drobiazgów.

—** **PUCK. (Nowy cenny nabytek dla muzeum).** Muzeum morsko-przyrodnicze Pol. Tow. Kraj. oddział pucki zostało wzbogacone cennym nadzwyczaj okazem, części składowej kamiennego ołtarza ofiarnego z czasów pogańskich. Przedhistoryczny ten kamień z charakterystycznem wyżłobieniem na spływającą krew z zabitej ofiary, znaleziony został w okolicach Pucka i ofiarowany muzeum przez znalazcę insp. szkół p. B. Górnego, prezesa Pol. Tow. Krajoznawczego w Pucku.

—** **GDAŃSK. (Pomnik Schlagetera).** Jak informują „Gazetę Gdańską", w nacjonalistycznych kołach monarchistów gdańskich powstał projekt wystawienia pomnika dla uczczenia rozstrzelanego za szpiegostwo i wysadzenie mostów przez Francuzów Schlagetera. Pomnik ma stanąć albo naprzeciw dawniejszego hotelu Kircha, lub też w pobliżu dworca, naprzeciw domu przy ulicy Kolejowej, gdzie Schlageter zamieszkiwał i gdzie odbywały się targi w sprawie zaofiarowanego przez Schlagetera i kompromitującego Niemców materjału. Czy

do budowy pomnika dojdzie, wydaje się „Gazecie Gdańskiej" wątpliwe, albowiem podbno berlińska „Rothe Fahne", czy inne jakieś lewicowe pismo ogłosić ma kompromitujące Schlagetera dokumenty, które zdołała wydobyć w centrali szpiegowskiej w Berlinie przy Linkstrasse nr. 15.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. („Deutsche Rundschau" przed sądem).** Sąd powiatowy w Bydgoszczy skazał odpowiedzialnego redaktora „Deutsche Rundschau in Polen" Johannesa Krusego za grubą swawolę i podburzanie, których dopuścił się w artykule, omawiającym sprawę okupacji Zagłębia Ruhry, na 14 dni aresztu.

—** **POZNAŃ. (Z akcji Czerwonego Krzyża).** Komitet Główn. Polskiego Czerwonego Krzyża z prezesem gen. J. Hallerem na czele przybył w piątek dnia 15 bm. do Poznania, gdzie odbędzie posiedzenie i zwiedzi placówki miejsc. Czerwonego Krzyża. Komitet wziąść ma także udział w walnem zebraniu delegatów wszystkich oddziałów okręgu wielkopolskiego Czerwonego Krzyża i zwiedzi lecznicę Czerwonego Krzyża w Puszczykowie oraz poradnię dla matek w Żabikowie.

—** **WARSZAWA. (Zgon wybitnego krytyka).** W tych dniach zmarł po kilka tygodniach choroby nestor polskich krytyków muzycznych, ostatnio szef wydziału prasowego w komisarjacie rządu prof. Antoni Sygietyński. Zmarły liczył 73 lat.

(Wyroki śmierci na bandytów wojskowych). Doraźny sąd wojskowy rozpatrywał sprawę Bazylego Fiodora i Teodora Woroblewa, którzy zamordowali i obrabowali pewnego gajowego na kresach pod Łuninem. Sąd skazał obu bandytów na karę śmierci przez rozstrzelanie. Zasądzeni przyjęli wyrok spokojnie.

—** **KRAKÓW. (Katastrofa kolejowa).** Dyrekcja kolei w Krakowie komunikuje: Wskutek wysunięcia się wrzeciona sprzęgłowego z naszubki odłączyły się od parowozu podczas przetaczania w Stróżach w poniedziałek dwa wagony obsadzone podróżnymi, potoczyły się i uderzyły w skład stojącego pociągu Nr. 604. Czterech podróżnych lekko kontuzjowanych, strat materjalnych niema. Ruch nie doznał przerwy. Dochodzenia w toku.

—** **KRAKÓW. (Z ideowej działalności socjalistów).** W ub. niedzielę odbył się burzliwy wiec kolejarzy krakowskich, na którym omawiano skandaliczną sprawę Domu Kolejowego przy ulicy Tarnowskiego 7. Towarzystwo dla budowy tanich domów kolejowych wybudowało przy pomocy składek publicznych i Dyrekcji Kolejowej dom, przedstawiający obecnie wartość 700 miljonów marek. W domu tym znalazły pomieszczenia: Stowarzyszenia kolejarzy i częściowo najubożsi pracownicy kolejowi. Przywódcy socjalistycznych kolejarzy, a mianowicie dyrektor Związkowej Kooperatywy kolejarzy p. Multaszyński, radca miejski p. Packan oraz kilku innych, wszedłszy do zarządu Towarzystwa zamknęli od szeregu lat przyjmowanie członków do Towarzystwa i poczęli usuwać powoli starych członków. Gdy w ten sposób liczba członków zmniejszyła się do kilku, zresztą samych swoich ludzi, zmieniono wbrew ustawie o współdzielniach statut Towarzystwa w ten sposób, że majątek wolno rozdzielić między członków. Sąd handlowy krakowski przez nieuwagę zezwolił na zmianę statutu. W kosekwencji, czego panowie ci ogłosili likwidację Towarzystwa i jako likwidujący sprzedali dom prywatnej spółce handlowej za 20 miljonów marek. Obecnie wykryło się, że do tej spółki należeli oni sami i w ten sposób, rozdzielili między siebie majątek Towarzystwa. Zebrani kolejarze uchwalili wystąpić na drogę sądowo-karną, oraz domagać się odszkodowania w kwocie 700 miljonów marek.

—** **LWÓW. (56 miljonów w fałszywych banknotach).** Pewien włościanin zmienił na czarnej giełdzie tysiąc dolarów amerykańskich, za które otrzymał 56 miljonów w banknotach 50-tysięcznych. Wyciągnąwszy kilkanaście tych banknotów ze skrzyni chciał kupić drzewo w jednym ze składów lwowskich. Tam jednak stwierdzono, że banknoty są fałszywe. Wobec tego policja skonfiskowała je i wszczęła poszukiwania za czarnogiełdziarzami, którzy dali je włościaninowi.

Z całego świata.

—** **KROLEWIEC. (Wielki ruch strajkowy rolny).** W powiatach nadwiślańskich Prus Wschodnich zaczął się ruch strajkowy robotników rolnych. Równocześnie szereg firm ogłosił lokaut, m. i. jedna z największych firm w Elblągu usunęła 2000 robotników.

—** **DORTMUND. (Konfiskata miljarda marek niemieckich).** W filji Banku Rzeszy w Dortmundzie władze okupacyjne skonfiskowały 1 miljard marek niemieckich i aresztowały jednego z dyrektorów.

—** **KOPENHAGA. (Postój statku szkolnego „Lwów").** Prasa polska opisuje pierwszy etap drogi statku szkolnego „Lwów". Podróż z Gdańska do Kopenhagi trwała trzy doby z powodu niepomyślnych zachodnich wiatrów. Postój w Kopenhadze trwał 4 dni, podczas których uczniowie szkoły morskiej zwiedzili kościoły, muzea, galerje i inne zabytki miasta. 29 maja nastąpiło otwarcie wystawy ruchomej przemysłu polskiego, przewożonej na statku „Lwów", która wzbudziła poważne zainteresowanie wśród firm duńskich.

—** **NANCY. (Wypadek z aeroplanem).** W Nancy na skutek eksplozji rakiety świetlnej spłonął aeroplan. Pilot spalił się. Obserwator zdążył wyskoczyć z apartu, przyczem odniósł ciężkie obrażenia cielesne.

—** **Z DALEKIEGO WSCHODU. (Grady i nawałnice).** Nawałnice i grady w Dagestanie zniszczyły tysiące dziesięcin winnic. Susza na wybrzeżu Batumskim wypaliła jarzyny, trawy, kukurydzę. Sygnalizują także najście szarańczy na Persję.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.** Opłaty wywozowe od drzewa Główny Urząd Przywozu i Wywozu na ostatniem posiedzeniu postanowił jednomyślnie określić opłatę wywozową od drzewa (40 proc. zysku) w następującej wysokości: 1) na budulec z drzewa miękkiego (sosna, jodła, świerk) pół szylinga od 1 m^3, 2) na wszystkie inne drzewa (słupy telegraficzne, papierówka, kopalniaki itp.) ¼ szylinga od 1 m^3; 3) na osikę jeden szyling od 1 m^3. Dąb i inne twarde gatunki drzewa można wywozić bez opłaty wywozowej.

Ceny gdańskie przyjęte dla obliczenia waluty określono następująco: 1) brzoza i olcha 30 szyl. za 1 m^3; 2) buk 35 szyl. za 1 m^3; 3) wiąz 50 szyl. za 1 m^3; 4) grab 50 szyl. za 1 m^3; 5) dąb 60 szyl. za 1 m^3; 6) wierzba 40 szyl. za 1 m^3; 7) brzost 60 szyl za 1 m^3; 8) lipa 40 szyl. za 1 m^3; 9) jodła 25 szyl. za 1 m^3; 10) klon 25 szyl. za 1 m^3; 11) modrzew 25 szyl. za 1 m^3; 12) osika 45 szyl. za 1 m^3; 13) świerk 25 szyl. za 1 m^3; 14) sosna 30 szyl. za 1 m^3; 15) topola 40 szyl. za 1 m^3; 16) jesion 40 szyl. za 1 m^3; 17) kopalniaki 15 szyl. za 1 m^3; 18) słupy telegr. 24 szyl. za 1 m^3; 19 drzewo opałowe 1.25 dol. za 1 m^2; 20) papierówka 2,60 dol. za 1 m^2.

Ponieważ przedstawiciele rządu przychylili się do tych uchwał, należy spodziewać się, że postanowienia te będą wprowadzone w życie.

P o d w y ż s z e n i e o p ł a t o d p a t e n t ó w a k c y z o w y c h: Z dniem 1. lipca 1923 r. wchodzi w życie najnowsze rozporządzenie Rady Ministrów (Dz. Ust. Nr. 56/23) w przedmiocie zmian w wysokości opłat od patentów akcyzowych ustalonych w poprzednich rozporządzeniach Rady Ministrów. Ponieważ powołane rozporządzenie przewiduje znaczne podwyżki, należy wcześnie zapoznać się z treścią wspomnianego rozporządzenia. Patenty akcyzowe podzielone są na 3 rodzaje opłat: 1) opłaty od patentów za wyrób i przerób, 2) opłaty od zakładów sprzedaży trunków i 3) od zakładów trudniących się ekspedycją trunków.

M n o ż n i k i c e l n e. Na posiedzeniu Komitetu Celnego dnia 11 czerwca 1923 r. obecnym był jako delegat Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej p. dyr. Janusz Czarliński. Postanowiono podwyższyć dotychczasowy mnożnik luksusowy z 9 000 na 12 000 a mnożnik normalny z 6 000 na 9 000. Pozatem uchwalono zasadę, że mnożnik normalny zawsze będzie wynosił 75 proc. mnożnika luksusowego a mnożniki ulgowe 2 proc., 10 i 20 proc. mnożnika luksusowego. Uchwalono pozostawić w dotychczasowej mocy ulgi celne dla azotanu, amonu, maszyn młyńskich niewyrabianych w kraju i cegły szamotowej. Co do papieru uchwalono pozostawienie dotychczasowej ulgi celnej z pewną modyfikacją na korzyść krajowych producentów papieru. Natomiast zgodzono się na uchylenie dotychczasowych ulg celnych dla superfosfatów mineralnych, siarczku sodu, olejiny, h-stali do wyrobu haceli oraz technicznych wyrobów gumowych.

P o d w y ż s z e n i e g r a n i c w a r t o ś c i p r z e s y ł e k i p r z e k a z ó w p o c z t o w y c h. Począwszy od dnia 16 czerwca 1923 r. urzędy pocztowe zostały upoważnione do przyjmowania listów i paczek podanej wartości do wysokości 1 000 000 mk. Dopuszczone zostały również przekazy pocztowe i telegraficzne do 1 000 000 mk. na jeden przekaz, jako również obciążenie pobraniem przesyłki pocztowej do 1 000 000 marek. Za doręczenie kwot przekazów pocztowych i czekowych P. K. O. oraz listów wartościowych ponad 500 000 mk. do 1 000 000 mk. pobiera się należność w kwocie 3 000 marek.

W y k a z n u m e r ó w P. P. O. Kont Kas Skarbowych znajdujących się na terenie Pom. Izby Skarbowej został ogłoszony w Monitorze Polskim nr. 117 z 1923 r., wobec czego w myśl zarządzenia Min. Skarbu o wprowadzeniu specjalnych skarbowych blankietów nadawczych P. K. O. płatnicy z łatwością będą mogli przekazywać pocztą wszystkie należności podatkowe na konta poszczególnych Kas Skarbowych.

U r e g u l o w a n i e p r z e w o z ó w d r z e w n y c h: Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych pragnąc uregulować przewóz drzewa w obecnym sezonie zażądało od wszystkich Dyrekcji lasów państwowych przypuszczalnej ilości wagonów potrzebnych do przewozu drzewa. Do należytego uregulowania sprawy potrzebne są również dane odnośnie zapotrzebowania lasów prywatnych przeto właściciele lasów prywatnych winni co miesiąc (najpóźniej do każdego 5-go) przesyłać żądane informacje bezpośrednio do Wydziału Ekonomiki Rolniczej przy Min. Roln. i Dóbr Państw. w Warszawie.

W y b o r y d o I z b y P r z e m y s ł o w o - H a n d l o w e j w G r u d z i ą d z u odbyły się już we wszystkich pięciu okręgach wyborczych w terminach ogłoszonych poprzednio w prasie. Przebieg wyborów był spokojny. Ściślejszy wybór w żadnym okręgu nie będzie miał miejsca. Wynik wyborów wkrótce ogłosi Komisja Wyborcza.

Sprawozdanie roczne Izby Przem.-Handl. w Grudziądzu.

Obecnie biuro Izby opracowuje roczne sprawozdanie o położeniu i rozwoju gospodarczym przemysłu i handlu naszego okręgu. Wszystkie P. T. firmy proszono okólnikiem o złożenie swoich sprawozdań, które posłużyć mają Izbie jako materjał podstawy do opracowania sprawozdania P. T. firmy, które dotychczas jeszcze sprawozdania swego nie nadesłały, prosi się, by w interesie własnym jaknajprędzej sprawozdanie to nam nadesłały.

W naszej Izbie są do przejrzenia:

1) Oferty zagraniczne na wyroby korkowe, pozatem zgłoszono z zagranicy zapotrzebowanie na kaszę gryczaną, skóry box i vachette box. Poważna firma wykonywująca filmy dla kinematografów w Monachium poszukuje w Polsce przedstawiciela.

2) Raporty konsularne dotyczące życia gospodarczego różnych krajów a w szczególności raport naszych poselstw: w Francji, Austrji, Szwajcarji, Czechosłowacji, Bułgarji i Prus Wschodnich.

3) „Demobil" Nr. 66, zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż następujących przedmiotów w Warszawie: uprzęży, szmelcu żelaznego, lin konopnych, szczeciny, plandek, szyn kolejowych, lokomobil, wózków kolejowych, kotłów i zbiorników, opon samochodowych kadłuba motorówki itp. — we Lwowie: strugarki, żłobiarek do drzewa, piły taśmowej, motorów benzynowych, kotłów parowych, szyn, kół i wózków kolejowych itp.; — w Łucku: lokomobile, prasy do siana siewnika, kabba, motorów samochodowych, karety itp. Termin składania ofert w Warszawie i Lwowie 11. VII. br.; w Łucku 6. VII br.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie Izby przemysłowców i kupców.

G r u d z i ą d z, dn. 15 czerwca 1923 r.

Izba Przem.-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka,
w Grudziądzu, Lipowa 31.

PRZEMYSŁ.

— **Wystawa przemysłu metalowego.** Wystawa wzorów polskiego przemysłu hutniczego i maszynowego, pierwsza z szeregu zamierzonych zrzez polski Związek przemysłowców metalowych i spółkę akcyjną „Zjednoczeni polscy przemysłowcy metalowi", zostanie definitywnie otwarta dnia 17 bm w ozdobnej hali wystawowej przy ul. Nowy Świat 50 w Warszawie. Stoiska są już wszystkie pozamawiane, przyczem znaczną część rozporządzalnego terenu zajęły firmy górnośląskie.

— **Nowa placówka przemysłowa, pierwsza tego rodzaju w Polsce.** W Ciechowicach w województwie śląskiem pod Bielskiem z inicjatywy Ziemskiego Banku Kredytowego powstała pierwsza w Polsce fabryka wyrobów papierowych i kartonaży, mająca za zadanie masowa produkcję wszelkiego rodzaju biletów w pierwszej linji kolejowych, taśm telegraficznych itp., wypełniając w ten sposób lukę, istniejącą w naszym przemyśle. Fabryka jest Sp. akcyjną pod firmą „Fapa."

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Podatek od kapitałów i rent.** P. minister Skarbu wydał dnia 4-go bm. rozporządzenie, wprowadzające pewne zmiatny w wykonaniu ustawy o podatku od kapitałów i rent.

W myśl tego rozporządzenia za instytucje drobnego kredytu w rozumieniu ustawy uważa się wymienione w art. 117 ustawy z dnia 29-go października 1920 roku spółdzielnie oraz zrzeszenia, których podstawowem zadaniem statutowem jest przyjmowanie wkładów pieniężnych oraz udzielanie członkom pożyczek, o ile wysokość udzielonego przez nie jednej osobie kredytu nie przekracza sumy w markach polskich, odpowiadającej wartości 800 złotych według relacji ustalonej dla złotego przez Ministra Skarbu.

Rozporządzenie to obowiązuje począwszy od roku podatkowego 1923.

— **Opłaty wywozowe od drzewa.** Z dniem 13 bm. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu, na mocy którego ustanowione zostały w wysokości 40 proc. zysku wywozowego opłaty wywozowe od drzewa iglastego i osiki nieobrobionej.

Poznańska giełda zbożowa z 15. 6. 23.

GATUNEK		Ceny 13. 6.		Ceny 15. 6.	
Żyto	100 kg.	124—134	tys.	129—139	tys.
Pszenica		205—225	„	215—235	„
Jęczmień brow.		100—105	„	108—108	„
Jęczmień		— —	„	— —	
Owies		139—144	„	139—144	„
70% mąka żytnia		200—210	„	205—215	„
65% mąka pszenna		335—365	„	360—380	„
Ospa żytnia		66	„	69	„
Ospa pszenna		66	„	69	„
Słoma żytnia luźna		38— 44	„	— —	„
Słoma żyt. prasow.		50— 58	„	— —	„
Siano luźne		47— 53	„	— —	
Siano prasowanc		57— 65	„	— —	

Poznańskie ceny na bydło z 15. 6. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 13. 6.		Cena 15. 6.	
Bydło rog. I kl.	880—	tys	880—	tys
„ „ II kl.	770—780	„	750—760	„
„ „ III kl.	660—680	„	660—680	„
Cielęta I kl.	700—	„	700—	„
„ II kl.	620—640	„	620—	„
„ III kl.	540—560	„	560—	„
Świnie I kl.	1,110,000	„	1,100,000	„
„ II kl.	1,040,000	„	1 060 000	„
„ III kl.	960 000	„	980—	„
Owce I kl.	700—720	„	—	„
„ II kl.	640—660	„	640—660	„
„ III kl	560—580	„	560—580	
Prosięta za parę	— —	„	340—380	„
Kozy sztuka)		„	—	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

!! Przybył już do Grudziądza !!

Ważne dla posiadaczy maszyn do pisania!

Maszyny do pisania wszelkich systemów gruntownie czyści, naprawia, reguluje i przerabia

dyplomowany instruktor i mechanik-specjalista maszyn do pisania o ukończonych studjach zawodowych amerykańskich, absolwent kursów instruktorskich firmy „John Underwood-Typewriter-Company" w Ameryce. — Roboty wykonuje na miejscu w biurach P. T. klientów. — Polskie czcionki i inne części składowe do maszyn posiada stale na składzie. — Liczne świadectwa i listy pochwalne wszelkich władz, instytucyj i przedsiębiorstw prawie z całej Polski są dowodem sumiennego prowadzenia przedsiębiorstwa. — Łaskawe zgłosz. pod „Rekord" do Głosu Pomorskiego.

6646

Wróblewski, Engler i Ska.

[4461]

ZIEMIOPŁODY

Telefon 71, 2 **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 52a

Filje:

Gdańsk: Jopengasse 27, tel. 834. **Królewska Huta:** Jagiellońska 5, tel. 504.

Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody, nasiona, zboża, kartofle i przetwory tychże. Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

Pomorski Hurt Rolny Sp. Akc.

Telefon nr. 435. Telefon nr. 436. **w Toruniu, Łazienna 21.** Adr. tel. „Hurtrolny" Skrzynka poczt. 43.

Konta bankowe: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Toruniu, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu

oferuje z nadchodzących transportów na bardzo dogodnych warunkach

Kainit, sole potasowe niemieckie 30% i 40%

Superfosfat 16—18%

Tomasynę 13—16%

Azotniak 16—20% stosownie do okólnika Państwowej Fabryki Związków Azotowych na 3 miesięczny kredyt

Siarczan amonu

również kupuje wszelkie ziemiopłody, płacąc najwyższe ceny dzienne.

5537

Handlarze

kupują najtaniej i na najkorzystniejszych warunkach:

Cement portlandzki

Wapno w kawałkach i nawozowe. Gips tynkowy i sztukatorski. Gips alabastrowy.

Prima papę dachową

Smołę z węgla kamiennego

Lepik do papy

Karbolineum

Trzcinę sufitową

Płyty gipsowe

Cegłę szamotową

Tynk szamotowy

Kredę szlemowaną

Dachówkę

Szplisy pod dachówkę

Gonty, Cegłę

Bracia SCHLIEPER

Hurtowy Handel Materjałów Budowlanych

Tel. 361. Bydgoszcz Tel. 361.

5235

2 kiernozy

rozpłodowe, a 4 miesiące stare, z dobremi formami, rasy wielkiej uszlachetnionej świni polnej, rodzaju Flemminga mam do oddania.

WIECHMANN, Dom. Radzyn powiat Grudziądz. [5536

Ubranie surdutowe

czarne, jak nowe sprzeda ul. Kościuszki 38, part. l.

Lustro

z konzolą marmurową do sprzedania. **Teske.** J. Wybickiego 36. (6663

Nowa szafa

trzyczęściowa do rozebrania na sprzed. (6620 **Sobisz, Moniuszki 6a II.**

Skład art. piśmiennych

wraz kompl. urządz. okazyjnie do nabycia. Ze składem łączy się lepsze 3pokoj. mieszkanie. (6766

M. KREFFT, Grudziądz, ul. Radzyńska nr. 22.

Uczni malarskich

poszukuje pod korzystnymi warunkami oraz płacą na utrzymanie **P. Marschler,** mistrz malarski, 5506 Plac 23 Stycznia 18.

Pomocników malarskich

5507

poszukuje na stałe zajęcie. **P. Marschler,** Plac 23 Stycznia 18.

Potrzebna zaraz lub 1. 7. starsza

NIANIA

do dziecka oraz do posług domowych. Adres i bliższe wiadom. w Głosie Pomorskim. (6661

Dyrektryza stroju lub [5535 pierwsza stroicielka

kapeluszy natychmiast lub 1 sierpnia poszukiwana. Zgłoszenia z fotogr. podaniem pensji oraz z dołączeniem odpisu świadectw upr. **Rodzeństwo Crohn, Czarnkow, Poznańskie.**

Cegielnia Parowa Swierkocin

pod Grudziądzem

poleca

CEGŁĘ

z natychmiastową dostawą. Prosimy zwracać się wprost do cegielni lub w mieście ul. Toruńska 6

6632 **Wilman.**

Do natychmiastowej wzgl. terminowej dostawy pod uprawę jesienną polecamy wagonowo i w mniejszych partjach:

Azotniak wapienny

Siarczan amonowy

Sole potasowe (niemieckie)

Superfosfat i Tomasówkę

po cenach korzystnych. [5310

IMPORT **EXPORT**

Pomorski Dom Handlowy

L. E. HANCZEWSKI i Ska T. z o. p. GRUDZIĄDZ, Toruńska 10.

Telefon 673. Adres telegr.: „Hanczewski"

Składnice: Tuszewska Grobla 2 i ulica Bracka nr. 19/21.



Złodzieje

nawet wiedzą jaki dobry jest środek do prania „Sapon" z marką ochronną „koszulką" Pani nie znajdzie nic lepszego nad ekstrakt mydlany „Sapon" z koszulką. Jestto wprost idealny środek do prania. „Sapon" z marką ochronną „koszulką" łatwo rozpuszcza brud, nie niszczy bielizny i nadaje jej lśniąco biały wygląd. Żądajcie wszędzie.

CHEM. FABR. „ERGASTA" C. NAGÓRSKI STAROGARD (Pomorze).

Poszukujemy [5493

stenotypistki

biegle i poprawnie piszącej po polsku i po niemiecku. Stenografia polska pożądana.

Winkelhausen, Starogard

100 centnarów zdrowej żytniej słomy

jest na sprzedaż.

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 5495

Sprzedaże

Lustro

z konzolą na sprzed. Koszarowa 18, II na pr.

Na sprzedaż:

4 konna młocarnia jak nowa i maszyna do rżnięcia sieczki. (6658

Kamiński, Dąbrówka, pocz. Gorzuchowo p. Chełmno.

Sklep kolonjalny

z całem urządzeniem i towarami zarazdosprzedania. Wolne 3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia ul. Pietruszkowa nr. 29, sklep kolonjalny [6739

DOM

masywny o 6 pokojach, ogród owocowy, 2 morgi ziemi pszennej z wolnem mieszkaniem natychm. sprzeda **Murawska,** wdowa. **Rywałd,** pow. **Grudziądz.** (4529

Jest do oddania: rozsada brukwi

białej i żółtej, po 1500 marek kopa. **agrest. sałata** i duży **pies** (wilk) 1¼ roczny. (6520 **Dom. Dębiniec,** Telef. Wiewiórki nr. 2.

Pies

duży, ładny, b. ostry i czujny, do pilnowania ogrodu lub interesu zaraz na sprzedaż (6662 ul. Bracka 2, I. prawo

Pianino

krzyżowe bardzo dobre, do sprzedania (6667 Chełmińska 3, piekarnia

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (6420

Bracia Schlieper

Hurtownia materj. budowl. Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 361

Mieszkanie

Do wynajęcia od zaraz pokój z utrzymaniem Słowackiego 4 I na pr.

Mieszkanie

złożone z 4 pokoji w śródmieściu za umową do odstąpienia. Również 2 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Zgłosz. do Gł. Pom. pod 6659.

Kawaler solidny i spokojny, **poszukuje** od 1. 7. dobrze umeblow.

pokoju

z całkowitem lub też bez utrzymania, najchętniej w centrum miasta. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. 6230.

Różne

Wróciłem

Radca sanitarny (5552

Dr. Jacob

Plac 23 Stycznia nr. 21

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i 3 do 5

Kim jesteś? Kim być możesz?

6349

Charakter, zdolności, zalety i wady określa Szyller-Szkolnik (autor prac nauk.) Napiszcie imię, nazwisko i adres. Informacja gratis. Dla badań osobistych przyjmuje od godziny 12—7 w. Nadzwyczaj ciekawej treści książki, katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres: **Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa,** Piękna nr. 25.

Piegi plamy wyrzuty usuwa

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20



Zguby

Zgubiono portfel zaw. dokumenta wojskowe. Upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. **Franciszek Jankowski,** Wybudowanie Radzyn, pocz. Radzyn pow. Grudziądz.

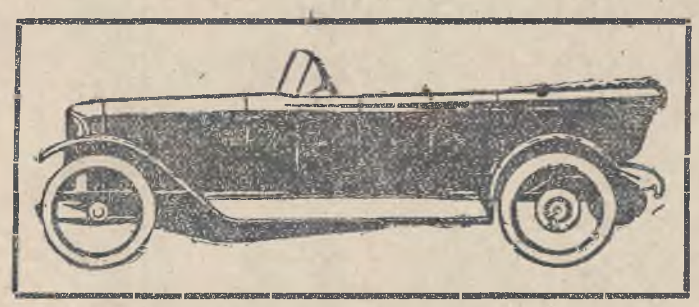
AUTOMOBILE

Stoewer 12/36 PS., 6 cylindrowy

Stoewer 8/24 PS., 4 cylindrowy

——— D-Motocykle ———

stale do dostawy



Jedynie prosperujący zakład samochodowy zachodnich dzielnic Polski. Wielki oddział reperacyjny. Własne zbiorniki benzynowe. Kompletne wyposażenie samochodowe i części zapasowe. Obszerny garaż. ———

Obręcze gumowe

Wytwórnia Motorów Jezdnych Stadie

Bydgoszcz, ul. Gdańska 160.

Telefon 1602. 4554

Do rejestru handlowego A zapisano dzisiaj pod liczbą 197 firmę: Chmielecki Józef — Janiszewko — wyszynk alkoholowy względnie przedsiębiorstwo handlowe, a jako jedynego właściciela tejże Chmieleckiego Józefa oberżystę w Janiszewku. [5534

Gniew, dnia 9 czerwca 1923 r.

Sąd Powiatowy.



TIVOLI

W niedzielę, 17 bm o g. 4 po poł.

Wielka Zabawa Taneczna. 6653



Sprzedaż z wolnej ręki

pierwszorzędnych, jednorocznych

baranów rozpłodowych

rasy mięsno-wełnistej „Merino", trzody rozpłodowej

Stolno

o najokazalszej budowie i najbogatszej wydajności wełny

rozpoczęła się

(Dyrektor owczarni: Hans Ludwik Thilo, Berlin)

G. Struebing, właściciel dóbr rycerskich **Stolno,**

powiat Chełmno. — **powiat Chełmno.**

Telef. Chełmno 48. — Stacja kolejowa Stolno, na linji kolejowej Kornatowo—Chełmno. Na życzenie furmanka na stacji Kornatowo lub stacji Terespole (Bydgoszcz—Tczew.)



Licytacja koni

W środę, dnia 27-go czerwca r. b. o godz. 11-tej przed poł., odbędzie się w Brodnicy łącznie z tamtejszą wystawą przemysłową i pokazem koni — na placu wystawowym

licytacja koni

(ogierów, klaczy, koni wierzch. i powoz.)

Katalogi wysyła [5472

Pomorska Izba Rolnicza

Toruń, Sienkiewicza nr. 40.



[6665

Wycieczka do Fiedlic

parowcem

„COURIER"

przy odpowiednim udziale.

Odjazd z portu Schulz'a

w niedzielę 17 czerwca o godzinie 2-ej po południu, powrót o godz. $9^1/_2$ wieczorem.

Bilety dla dorosłych	8000 Mk.	
„ „ dzieci	3000	„

Przymusowa licytacja

odbędzie się dnia 21 czerwca rb. o godzinie 11-tej przed południem u p. **J. Wasilewskiego w W. Wełczu.**

Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu **walizkę i bieliznę p. Ruttkowskiego** za zaległy podatek obrotowy od kupna nieruchomości i koszta egzekucyjne. [5538

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Ossowski, Starosta

Poszukuje się

mieszkania

3 do 4 pokojowego w centrum miasta w pobliżu ulicy Kwiatowej, Strzeleckiej, Placu 23 Stycznia, Toruńskiej, lub 3-go Maja, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr 5541.

Najtańsze źródło!

Towary najrozmaitszego gatunku jak: **kamgarnowe, wełniane, półwełniane, bawełniane, płócienne, na ubrania, palta, kostjumy suknie, bluzki, pościele, fartuchy, inlety, muśliny** poleca 6068]

Oskar Berger, Grudziądz,

Groblowa 19, I (naprzeciw Kina Apollo).

Prywatne mieszkanie, przeto najtaniej!

Dla urzędników państwowych i komunalnych warunki dogodne.

Polecamy 4963



separatory

do mleka

pierwszorzędnej fabryk.

maszyny do masła [4963

sprzęty do przerobu mleka

części rezerwowe do każdego rodzaju centryfug

Specjalny Warsztat Reparacyjny

Najdrowski i Ceraficki

Specjalność: Centryfugi i części rezerwowe.

Grudziądz, Chełmińska nr. 1. **Hurt i detal.**

!! Baczność !!

Gdzie można się dobrze i tanio zabawić w niedzielę, dnia 17 bm.

?

Nad Wisłą

znajduje się w biegu

Knosalli Karusel

pędzony siłą pary.

Rozrywka dla młodych i starszych.

O liczny udział Szan. Publ. z miasta i okolicy uprasza

6057 **Knosalla.**

KOŁA motorowe

najnowszych systemów.

Motorki — przyczepki do wbudowania w rowery.

Własne warsztaty reparacyjne dla kół motorowych.

MOTORETTE

T. z o. p. [5543

Poznań, ulica Słowackiego nr. 10

Warsztaty reparacyjne: ulica Kopernika nr. 4.

Wydzierżawiamy więcej dającemu

jezioro Stelchno 700 mórg

część jeziora Laskowice

za koleją, ca. 200 mórg

jezioro Lipno 67 mórg

Piśmienne oferty przyjmujemy do dnia 25-go czerwca 1923. [5540

· Majętność Laskowice

powiat świecki.

Rutynowaną

stenotypistkę

ze znajomością stenografji polskiej i języka niemieckiego

2 urzędników

bankowych

do wydziału dewizowego i rachunkowości przyjmiemy zaraz lub później. Piśmienne zgłoszenia upr. nadsyłać z odpisami świadectw oraz życiorysem pod adr.

Polski Bank Handlowy

Oddział w Grudziądzu.

Do mego składu manufaktury i towarów modnych **poszukuje** od 1 lipca lub później

2 obrotnych ekspedjentów i jedną ekspedjentkę

Zgłoszenia z podaniem pensji, odpisem świadectw oraz fotografję uprasza [5509

Teodor Schulz, Sępólno (Pomorze)

Cukru

każdą ilość kupuję.

Oferty do Ekspedycji „GŁOSU POMORSKIEGO" pod **nr. 5539.** ————

Żądajcie wszędzie!

Najlepsze papierosy

Wulkan	**110 mk.**	z tytoni tureckich i amerykańskich
Jork	**150 mk.**	
Osman	**250 mk.**	

z polskiej fabryki papierosów

„POMORZE"

w Bydgoszczy - Garbary 10

5533

Kupujemy siano

w każdej ilości i [5504

płacimy wysokie ceny

Jan Sułkowski i Mieczysław Tatara

Toruń

ulica Sukiennicza 12. Telefon nr. 805

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska T. A.